



Jednogłośnie wybrany przez Zgromadzenie Narodowe

Gottwald prezydentem

Republiki Czechosłowackiej Uroczyste posiedzenie na Hradczynie

Praga (obsł. wł.) W poniedziałek o godzinie 11 przed południem w Sali Władysławskiej Pałacu Hradczyńskiego w Pradze odbyło się uroczyste posiedzenie czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, które dokonało wyboru nowego prezydenta Republiki.

Na ławach poselskich zasiadli członkowie Zgromadzenia Narodowego, członkowie rządu, generałowie, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz goście honorowi.

Przed rozpoczęciem posiedzenia dr Oldrich John, wygłaszając krótkie przemówienie okolicznościowe.

Ponieważ istniała tylko jedna kandydatura Klementa Gottwalda, wysunięta przez większość posłów, przeto przewodniczący Zgromadzenia Narodowego

dr John zarządził głosowanie przez podniesienie ręki. Po stwierdzeniu przez sekretarza, że wszyscy obecni na posiedzeniu posłowie w liczbie 296 głosowali na tę kandydaturę, przewodniczący oświadczył uroczystie, że prezydentem Republiki wybrany został jednogłośnie Klement Gottwald.

Przewodniczący polecił następnie wicepremierowi Zapotockiemu udać się do mieszkania prezydenta Gottwalda aby zawiadomić go o dokonanej wyborze i prosić o przybycie do sali posiedzeń Zgromadzenia.

Po krótkiej przerwie na salę wszedł wśród dźwięków fanfar i nie milknących oklasków nowo wybrany prezydent Klement Gottwald. Przewodniczący dr John witał go w imieniu Zgromadzenia i Republiki jako nowego prezydenta i w krótkich słowach przypominał nowe jego obowiązki.

Z kolei nastąpił uroczysty akt zaprzysiężenia nowego prezydenta według formuły przewidzianej przez konstytucję, po czym wszyscy obecni odśpiewali Hymn Narodowy. (cz)

Praga (ob. wł.). Z Sali Władysławskiej wszyscy zebrani z prezydentem Gottwaldem na czele udali się poprzez dziedziniec zamkowy do pobliskiej katedry św. Wita. Na dziedzińcu prezydent Gottwald w towarzystwie gen. Svobody i gen. Boczka po odebraniu raportu wojskowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Nad miastem rozległo się bicie dzwonów. Oddano 21 strzałów armatnich, zwiastując wybór nowego prezydenta. Ukazała się eskadra samolotów wojskowych.

zajął miejsce tronowe przed głównym ołtarzem. Uroczystość zakończyło podniesienie Te Deum.

W godzinach popołudniowych prezydent Gottwald złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza w Pradze. (cz)

Przed końcem pierwszej wojny światowej dezertuje z armii austriackiej i udaje się do Czechosłowacji, gdzie w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości pracuje jako stolarz w fabryce „Tuoculum” w Rusinowie. Bierze udział w organizacjach zawodowych, a następnie w założeniu komunistycznej partii czechosłowackiej. W roku 1921 udaje się do Bratysławy, gdzie redaguje gazetę komunistyczną „Hlas Ludu”, przekształconą następnie w słowacką „Prawda”.

Wybrany w r. 1925 na członka komitetu centralnego partii, przenosi się do Pragi; w r. 1929 zostaje sekretarzem generalnym komunistycznej partii czechosłowackiej i posłem do parlamentu.

W końcu listopada 1938 r. po Monachium Gottwald udaje się do Moskwy, gdzie skupia wokół siebie całą tamtejszą emigrację czechosłowacką. W r. 1943 Klement Gottwald odbywa w Moskwie konferencję z dr. Edwardem Beneszem, na której ustalone zostają wytyczne programu nowego rządu Republiki Czechosłowackiej pod nazwą „Program koszycki”. 2 kwietnia 1945 r. Gottwald mianowany zostaje przez prez. Benesza wicepremierem rządu Czechosłowackiego. Na 8 zjeździe komunistycznej partii czechosłowackiej w 1946 r. zostaje wybrany przewodniczącym partii, zaś po wyborach w r. 1946 premierem i pełni tę funkcję do chwili obecnej. W czasie swej kadencji przeprowadza szereg podstawowych reform społecznych, zyskując coraz większą popularność wśród mas ludowych.



Klement Gottwald, prezydent Republiki Czechosłowackiej

Klement Gottwald urodził się 23 listopada 1896 r. w Dziedzicach na Morawach jako syn malarzowski chłopca. W 12 roku życia udaje się do Wiednia na praktykę do warsztatu stolarskiego. Już jako 16-letni chłopiec uczestniczy w tamtejszym czeskim ruchu robotniczym, wstępując do organizacji czechosłowackiej młodzieży socjal-demokratycznej. Zmobilizowany w r. 1914 zostaje ranny na froncie francuskim, po czym bierze udział w walkach na froncie włoskim.

Min. Rusinek wrócił z inspekcji

Zasiewy, szosy i mosty

Szkody spowodowane przez powódź są poważne

Kraków. (PAP) Minister pracy i opieki społecznej K. Rusinek powrócił z Krakowa samolotem z podróży inspekcyjnej terenów dotkniętych katastrofą powodzi. Minister Rusinek w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP podał szereg spostrzeżeń co do rozmiaru szkód, jakie wyrządziła powódź. W trakcie inspekcji — mówi min. Rusinek — obejrzałem szkody, wyrządzone przez powódź m. in. w miejscowościach Gdów, Bochnia, okolice Tarnowa, Nowy Sącz, Jasło i Gorlice. Trudno jest w tej chwili powiedzieć jak wielkie są straty. Mogę jednak już stwierdzić, że okazywały się znacznie większe, niż to przyznawano nawet na podstawie początkowych obliczeń.

Poważne szkody wyrządziła powódź w zasiewach. Jeżeli dla województwa krakowskiego i rzeszowskiego przyjęć ok. 80 do 100 tysięcy hektarów zalanych terenów, to straty w zasiewach wahały się tam w granicach od 40 do 70 proc. Straty te będzie można jeszcze częściowo naprawić.

Drugi rodzaj szkód to zniszczone szosy i drogi. Trudno ich rozmiar w tej chwili obliczyć. Sięgają one dziesiątki kilometrów biejących. Duże są również straty w mostach. Pod tym względem najbardziej uciążliwym okazał się most w miejscowości Czarny Bór. Za jedną z najbardziej dotkliwych szkód

znaczących zmianie łożyska Popradu we wsi Piaski pod Starym Sączem. Rzeka zrobiła tu w drodze Nowy Sącz — Stary Sącz wyrwę długości ok. 50 m i parometryrowej głębokości, tworząc nowo-koryto. W tej sprawie marszałek Żymierski już w dniu wczorajszym wydał batalionowi saperów rozkaz z zadaniem wykonania w jak najkrótszym czasie prowizorycznej zapory, w celu natychmiastowego zamknięcia dalszego spływu wód Popradu w niepożądanym kierunku. Wstępne prace zostały już rozpoczęte.

W akcji przeciwpowodziowej — mówi min. Rusinek — znakomicie ze swych zadań wywiązała się wojsko, Milicja Obywatelska, ORMO, bataliony robotnicze i „Służba Polsoce”. Nadzwyczaj skuteczną była również pomoc sąsiedzka. Nasz aparat administracyjny wszędzie zdołał egzekwować. Wydane polecenia idą w kierunku jak najszybszego zbadania strat, jakie ponieśli rolnicy i ustalenia rozmiarów pomocy w stosunku do poszczególnych rodzin, z uwzględnieniem stanu rodziny po-

szkodowanego i wielkości gospodarstwa.

Dużą pomoc państwa dla dotkniętych katastrofą powodzi nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia. Wielkie znaczenie będzie miało obywatelskie stanowisko społeczeństwa całego kraju, a zwłaszcza woj. krakowskiego i rzeszowskiego w niesieniu pomocy ofiarom powodzi.

«Stalinove Zavody»

Czeska benzyna wypiera Vacuum Oil

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”)

Praga, w czerwcu.

„Mostecko” — (od miasta Most, tak jak kieleckie czy łódzkie) to jedna z najpiękniejszych okolic ziem czeskich. A piękno Czech jest naprawdę znicwalające. Krajobraz, który znamy z przejazdów kolejo-

wych przez Czechi i Morawy jest zupełnie przeciętny, dopiero gdy opuścimy utarte szlaki linii kolejowych otwieramy oczy. I to nie trzeba oddalać się specjalnie daleko od Pragi, żeby zobaczyć cuda.

Kraina sadów

Przepiękne jest „Jiczynsko” (od miasta Jiczyn) położone niecałe 100 kilometrów na północny zachód. „Jiczynsko” albo jak tu mówią „raj czeski”, to kilkadziesiąt wspaniałych feudalnych zamków, ziemia wielkich walk husyckich i wojen trzydziestoletnich. Krajobraz jak w naszym Ojcowie, Pieszkowa Skała z Maczugą Herkulesa, tylko że tu, w „czeskim raju” tych „maczug” o wiele większych od naszej jednej są tysiące.

„Mostecko” — kraina granicząca z „czeskim rajem”, nie mniej piękna. „Mostecko” to spichlerz owoców, największy dostawca czereśni, jabłek, gruszy i moreli; sad ziemniaczek.

Samo miasto Most położone jest w kotlinie pasma środkowoczeskiego. To samo pasmo górskie ma znówu niezwykły urok. O ile na „Jiczynsku” „maczuga” stoi koło „maczugi” — tu na odmianę „wulkan” obok „wulkanu”.

Pasma środkowoczeskie przechodzi w Góry Krušcowe. Kilka kilometrów za Mostem na ogromnej polanie w Żaluży dymią setki kominów. Znajduje się tu fabryka syntetycznej benzyny, jedna z największych w świecie. Kombinat nosi nazwę „Zakłady Stalina” — „Stalinove zavody”.

Góra z węgla

Po Monachium Niemcy przyszedli do Żaluży z gotowymi planami, zaczynając nieomal na drugi dzień budowę kompleksu fabryk dla produkcji syntetycznej benzyny. Plany nosiły często daty 1935 i 1936. Wynika z tego, że przemysł niemiecki przygotowywał się do okupacji Sudeców znacznie wcześniej, niż Hitler rozpoczął akcję polityczną...

Ale wróćmy do krajobrazu. Otóż

Zaluży dla turysty jest olbrzymią niespodzianką.

Dziesiątki kilometrów drogi wijącej się zielenią pośród sadów i spokojnych, dobrze zagospodarowanych wsi. Charakterystyczne pola chmielowe. Przyroda wyposaża okolice tak hojnie, jak tylko można sobie wyobrazić. Na tej samej ogromnej polanie wśród gór znajdują się największe kopalnie węgla brunatnego. Z nich kopalnia Benesz to wielkie zbocze górskie z węgla. Nie trzeba się zbytnio trudzić, po prostu rozbiera się górę na kawałki.

Przeprowadza nas do „Stalinowych zakładów” olbrzymi rurociąg

kilkokilometrowej długości. Przekrój rurociągu jest taki, że można by w środku spokojnie, bez pochylania głowy spacerować. Tym rurociągiem sprowadza się z okolicy świeże powietrze. W miarę rozrastania się fabryki-giganta, produkcja tlenu i azotu stawała się coraz to bardziej utrudniona. Powietrze Żaluży było już mało wartościowe. Odczuwamy to we własnych płucach jadąc drogą obok zabudowań fabrycznych.

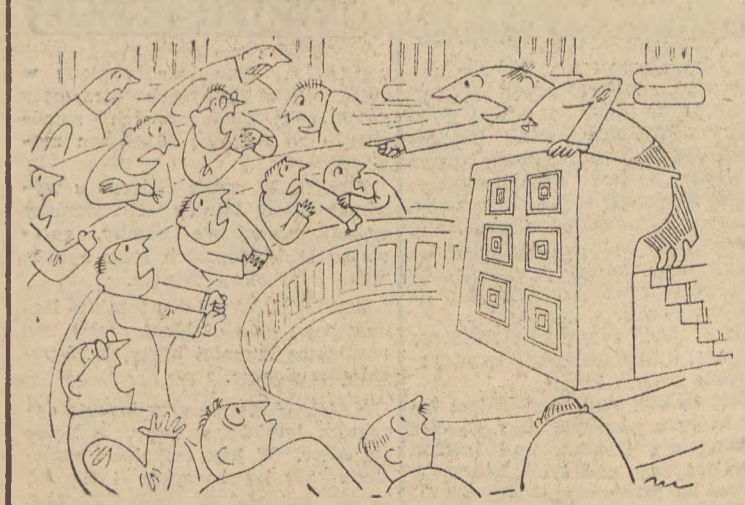
Czasem powie ktoś „z powietrza nie się nie zrobi” albo „nie można żyć z powietrza”. Te słuszne maksymy

(Dokończenie na str. 2)

Gzworaczki w Londynie

Londyn (obsł. wł.). W okolicach Londynu urodziły się w dniu wczorajszym czworaczki, 4 dziewczynki, matka i dzieci są zdrowe.

Członek komisji budżetowej USA, Crepsen oświadczył w Izbie Reprezentantów, że lwia część amerykańskiej propagandy o nowych, rzekomych zdobyciach atomowych jest zwykłym bluffem.



A TO MOWA!..

Rys. Gwidon Miklaszewski

Niemieckie radio o Fangorze

Monachium. (obsł. wł.) Rozgłoszenia w Monachium ogłosiła następującymi słowami wyrok katowickiego Sądu Wojskowego w procesie Fangora:

„Niemiecki fabrykant (deutscher Fabrikant) Konrad Fangor został skazany na karę śmierci przez trybunał katowicki.”

Jak wiadomo, przewod sądowy wykazał, że Fangor utrzymywał bliskie stosunki z Niemcami przed wojną i w czasie okupacji. (g)

»Stalinowe Zawody«

(Dokończenie ze strony 1)

my w „Stalinowych zawodach“ okazały się w sensowne.

Właśnie produkcja zakładów polega na tym, że z niczego tzn. z powietrza żyje kilkanaście tysięcy ludzi.

Za stu bramami

Błądziliśmy w labiryncie dróg między ogrodzeniami i parkanami co najmniej pół godziny zanim udało się znaleźć właściwą bramę. A z góry publicznie wydawało się wszystko jasne jak na dłoni. Potem, gdy już byliśmy za bramą, oczekując na przewodnika z Grecji, towarzysze wycieczki zaczęli objawiać zniecierpliwienie. Tempo życia w Czechosłowacji jest znacznie powolniejsze niż u nas, ale sytuacja wyjaśniła się tym, że na przejazd z jednego oddziału zakładów do drugiego trzeba godzinę czasu. Kiedy szofer pytał na portierni, która z dróg prowadzi prosto do głównej bramy —

Tajna konferencja u Bluma

Sztokholm (PAP). Paryski korespondent dziennika „Ny Dag“ donosi, iż według informacji uzyskanych w kołach socjalistycznych, odbyła się w ostatnich dniach w willi Leona Bluma pod Paryżem konferencja przywódcy francuskiej partii socjalistycznej z przewodniczącym brytyjskiej partii pracy Griffithem i generalnym sekretarzem tej partii Philipsem.

Spotkanie to odbyło się na skutek alarmującej depechy francuskich socjalistów do Labour Party, iż „nie są w stanie przeciwstawić się oburzeniu narodu francuskiego na politykę Bidault“. W 36 godzin później przybyli delegaci brytyjscy na wyraźne polecenie Bevlina do Paryża.

Konferencja wojewódzka PPS w Katowicach

Katowice (PAP). W niedzielę odbyła się w Katowicach pod przewodnictwem przewodniczącego WK PPS Petruczynika — konferencja wojewódzka PPS, poświęcona sprawom organizacyjnym i ideologicznym, związanym z przygotowaniem zjednoczenia — oba partii robotniczych.

Pierwszy sekretarz WK PPS — Nowak — witając konferencję i życząc jej owocnych obrad podkreślił, że przed oba partiami robotniczymi stoi zadanie podniesienia ideologicznego swych członków oraz zwiększenia wysiłków w dziedzinie gospodarczej poprzez dalsze rozszerzenie współpracy w przemyśle tak, aby każdy peperowiec i pepesowiec był przodownikiem pracy.

W referacie politycznym o tezach programowych zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej, sekretarz CKW PPS Ćwik uwytkł dążność najbardziej uświadomionych elementów w klasie robotniczej do jedności.

Sekretarz WK PPS Sieradzki przedstawił w swym sprawozdaniu akcję weryfikacyjną oraz zbiórkę na wspólny dom, która obejmując ponad 60 proc. członków PPS przyniosła ponad 50 milionów złotych.

okazało się, że właśnie ta, którą mi- nęliśmy.

A jak wyglądają „Stalinowe zawody“ tam w środku? Setki torów kolejowych i zabudowań fabrycznych. Mała obok hali. Często widok taki jak u nas na Śląsku. Jest tu jednak na pewno więcej pieców karbonizacyjnych i to znacznie większych, niż gdyby u nas zebrał wszystkie nasze koksownie razem. Właściwie nie ma dymu. Jeśli patrzeć bezpośrednio spod komin na niebo, mgła zaczyna się dopiero na wysokości dobrych kilkudziesięciu metrów w górę. Wcale to zresztą nie przeszkadza temu, że nie ma czym oddychać.

Cały teren poprzecinany jest na wszystkie strony liniami kolejowymi i dziesiątkami gromadnych rurociągów. Wszystko w „Stalinowych zawodach“ jest gigantyczne. „Stalinowe zawody“ pokrywają już dzisiaj w dużym stopniu czechosłowackie zapotrzebowanie na benzynę. „Stalinowe zawody“ to filar Czechosłowacji, jako jednego z dziesięciu najbardziej uprzemysłowionych krajów na świecie. Tu gdzie posiadanie własnego auta przestaje być luksusem a jest normalną rzeczą ułatwiającą życie, benzyna odgrywa o wiele większą i donioślejszą rolę.

W „Stalinowych zawodach“ nie powiodła się akcja Vacuum Oil Shell Co., rozpoczęła przed lutym bieżącego roku w występującej się jeszcze wtedy kapitałowi amerykańskiemu reakcyjnej prasie czechosłowackiej. Czechosłowacja nie uwiertła w to, że benzyna sprowadzana ze Stanów w ramach planu Marshalla jest tańsza.

Dżentelmeni z za oceanu

Czechosłowacja nie zaprzestała produkcji w „Stalinowych zawodach“. Agenci, którzy próbowali ze swoich miejsc ministerialnych przed lutym wstrzymać prace w Żalużi — dziś znajdują się za granicami kraju.

Mówią, że tym razem dżentelmenów z za oceanu położyła na cztery łopatki słaba kobieta — ówczesny minister przemysłu, pani Jankowcowa. Inżynier Jankowcowa rozpedziła w bardzo stanowczy sposób biurokratyczną ministerialną komisję jakichś „fachowców“, a w Ustawodawczym Zgromadzeniu Narodowym robotnicy „Stalinowych zawodów“ obronili się już sami. Mając swoich posłów dowiedli oplaćności krajowej produkcji benzyny.

Bezpośrednia okolica Żaluży nie należy do najzdrowszych, a płuca tysięcy ludzi pracujących w „Sta-

linowych zawodach“ potrzebują powietrza. Jeśli maszynom sprowadza się powietrze rurociągami, to coż dopiero mówić o człowieku.

Robotnicy z Żaluży upatrzili sobie piękną okolicę, odległą o kilka-kilometrów od zabudowań fabrycznych. Problem dojazdu rozwiązano w bardzo prosty sposób — trolejbusy i autobusy. Trzeba widzieć, jak to wszystko rano i przed wieczorem ślicznie sunie przez okolice, wóz za wozem, jakby na jakiejś majówce.

Jugosłowianie mają swoją „Om-ladzińską przegrodę“ kolej, zbudowaną przez młodzież — Czesi i Słowacy mają coś, co nie mniej imponuje.

W Górnym Litwinowie od lutego ubiegłego roku brzydą młodzieży czeskiej i słowackiej, doceniając znaczenie „Stalinowych zawodów“, zbudowały dotąd 303 (słownie trzysta trzy) domy mieszkalne dla robotników.

Domy mieszkalne dla robotników „Stalinowych zawodów“ wyglądają jak zabawki porzucane w lesie. Piękne murowane wille jednopiętrowe z tarasami. Na dole pokój mieszkalny, mała kuchynka, spiżarnia, miejsce jakieś na graty, przed-sionek, na piętrze łazienka, pokój dzieci i sypialnia. W każdym domu, w każdej willi otoczony ogródkiem mieszka jedno małżeństwo. Gaz, elektryczność i centralne ogrzewanie. Początkowo powstały centrale ciepłe dla grup po 50 domów, ale rozpoczęto już budowę fabryki ciepłej wody, która będzie ogrzewać kaloryfery całego rozrastającego się nie tyle osiedla mieszkalnego co uzdrowiska. Jest właśnie bardzo wątpliwe czy ludzie z Górnego Litwinowa będą korzystać kiedykolwiek z uzdrowisk i sanatoriów.

W tymże Górnym Litwinowie pokazywano nam gigantyczne plany domu, w którym będzie miejsce na pływalnię, baseny zimowe, teatry, kina, sale odcytowe, biblioteki, czytelnie.

Koniec IG-Farbenindustrie

Stosunkowo najlepsza szosa z Mochu (a więc z Gór Kruszcowych,

Schumacher ustępuje?

Berlin (PAP). Z Baden-Baden (francuska strefa) donoszą, że Schumacher ma niebawem ustąpić ze stanowiska przewodniczącego niemieckiej partii socjal-demokratycznej (SPD).

Ustąpienie Schumachera tłumaczone jest jego chorobą, wydaje się jednak, że rzeczywistą przyczyną jest rosnące niezadowolenie w szeregach SPD z polityki kierownictwa partii.

Na trasie Warszawa-Śląsk

Wyścigi gołębi pocztowych

Warszawa. — Grupy lotowe hodowców gołębi pocztowych okręgu śląskiego urządziły masowy wyścig sportowy gołębi z Warszawy, wypuszczając do zawodów 4.680 ptaków.

Trasa lotu była bardzo ciężka z uwagi na przeciwnie wiatry oraz oraz wielką ilość drapieżników, czyhających na swe ofiary na linii przelotu.

Z ogólnej ilości wypuszczonych gołębi 20 proc. zostało nagrodzonych pieniędzmi i przedmiotami

wartościowymi. Najlepszą przeciętna szybkość pierwszego gołębia wynosiła 1.410 metrów na minutę. Z 936 nagrodzonych czołowe miejsca zdobyli hodowcy Fojcik z Wodzisławia, Maruszczak z Katowic-Załęża, Kobyłka i Spalek z Chwałowic oraz Lampert i Klimi-ż z Boguszowic.

Lokalne wyniki grup lotowych Chębia, Tarnowskich Gór, Chorzowa, Nowej Wsi, Gliwice, Bielska i Siemianowic nie są nam jeszcze znane.

z Żaluży, ze „Stalinowych zawodów“, z Górnego Litwinowa) do Pragi prowadzi przez Terezin. Ta stara, ponura twierdza, zbudowana z rozkazu cesarzowej rakuskiej, była w czasie okupacji obozem koncentracyjnym i wielkim gettem, do którego spędzono w zwierzęcy sposób wszystkich Żydów z t. zw. Protektoratu.

Terezin, w którym przypomina światu o zbrodniach hitlerowskich 26 000 grobów ludzi wszystkich narodowości, był rezerwatem siły roboczej dla „Sudetenslandische Treibstoffwerke“. Dzisiejsze „Stalinowe zawody“ stoją na ziemi poświęconej męczeństwem, łzami i krwią.

Słopi zbrodniarzy z IG-Farbenindustrie, którzy rządzą w czasie okupacji kombinatem w Żaluży, budując na grobach, zbudowali wielki grób dla siebie.

Tysiące ludzi, którzy zginęli przy budowie kombinatu w Żaluży, zginęło nie dla IG-Farbenindustrie, ale po to, by zniszczyć IG-Farbenindustrie.

Kiedy chodziliśmy po „Stalinowych zawodach“ pytając generalnego dyrektora o szczegóły i koncepcje rozbudowy i odbudowy szeregu urządzeń, usłyszeliśmy odpowiedź — „my w Czechosłowacji uważamy „Stalinowe zawody“ za wielkie wspólne przedsiębiorstwo wszystkich narodów słowiańskich“.

A. PIWOWARCZYK.

Marszałek Żymierski w Bielsku

Uroczyste wręczenie sztandaru miejscowemu pułkowi

Bielsko. (PAP). W Bielsku i Białej odbyły się uroczystości związane z wręczeniem sztandaru stacjonującemu tutaj pułkowi. W uroczystościach wziął udział naczelny dowódca W. P. Marszałek Żymierski, który osobiście wręczył sztandar chorążemu pułku.

Na granicy powiatu Białej, w Osławie, Marszałek Żymierski powitał starostę Bielska i Białej. Wzdłuż trasy przemarszu ustawiły się wlekiłometrowej długości szpalery młodzieży, która serdecznie witała Marszałka i towarzyszących mu przed stawieł W. P. z dowódcą O. W. Kraków — gen. dyw. Messorem na czele.

Po przybyciu do Bielska Marszałka powitał wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz oraz wicewojewoda katowicki Namtke-Namirski. Na obszernym placu ustawiły się ponad trzydziestotysięczne tłumy publiczności, oddziały wojskowe, bataliony S. P., harcerze, delegacje partii politycznych i związków zawodowych.

Po uroczystej połowej mszy św. ks. ppłk. Weryński dokonał poświęcenia sztandaru pułkowego. Marszałek Żymierski przejął następnie sztandar z rąk przedstawiciela miejscowego społeczeństwa i wręczył go dowódcy pułku. W imieniu społeczeństwa obu miast przemówienie wygłosił przewodniczący pow. kom. zw. zaw. Foltyniak.

Powiedział on m. in. „Uroczystość wręczenia pułkowi sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo, jest najlepszym dowodem i symbolem szczerzego i pełnego zbratania demokratyczne go Wojska Polskiego z całym narodem“.

Z kolej na mównicę, wśród nie-

„LIST Z WCZASÓW“

Wielki Konkurs „Dziennika Zachodniego“

Nie ograniczamy ram ani formy tego listu, nie zwięzemy go do jednego tematu; może to być list liryczny, rzeczowy, satyryczny, a nawet... list miłosny, jeśli kto woli; może być poświęcony pięknu przyrody, ocenie organizacji wczasów w danej miejscowości albo innemu dowolnemu tematowi. Musi jednak być związany — w formie dowolnej — z wczasami, względnie z miejscowością, w której pisać przebywa na urlopie. List może być także ilustrowany zdjęciem lub rysunkiem.

„LIST Z WCZASÓW“ nadesłać może każdy Czytelnik — robotnik, chłop, inteligent czy też uczeń; o nagrodzie decydować będzie świeżość, bezpośredniość, oryginalność listu.

Listy i zdjęcia winny być podpisane pełnym nazwiskiem i imieniem i zawierać dokładny adres piszącego. Na jego życzenie mogą one ukazać się na łamach naszego pisma pod pseudonimem, bez podania nazwiska.

„Dziennik Zachodni“ przeznacza dla zwycięzcy konkursu na „List z wczasów“ biblioteczną arcydzieł literatury obcej i polskiej, wartości 15.000 zł. Dwie następne nagrody stanowią cenne przedmioty artystyczne, wartości 8.000 zł i 6.000 zł.

Ogłosiliśmy także plebiscyt wśród Czytelników; „Listy“ będą numerowane i po każdej dziesiątce wydrukowanych listów zamieścimy kupon, który daje prawo do głosowania; wśród Czytelników, których opinia pokryje się z oceną specjalnego jury, rozdzielimy 20 nagród książkowych.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych popierając inicjatywę „Dziennika Zachodniego“ postanowiła ufundować dla zwycięzców konkursu na „List z wczasów“ spośród świata pracy — robotników i pracowników umysłowych **dwie cenne nagrody**

Ze względu na zainteresowanie, jakie konkurs nasz wzbudził wśród młodzieży, Redakcja „Sportu i Wczasów“ zgłosiła wartościową nagrodę za najciekawszy list z wakacji lub wczasów.

mlknących okrzyków wstąpił Marszałek Żymierski.

(Przemówienie Marszałka Żymierskiego podamy w dniu jutrzejszym).

Na uroczystym posiedzeniu Rady Narodowych Bielska i Białej, wręczono Marszałkowi Żymierskiemu dyplomy honorowego obywatela tych miast. Następnie odbyła się w Bielsku imponująca defilada

W czwartą rocznicę wielkiej bitwy

Wielkie uroczystości w Lublinie

Lublin (PAP). 13 bm. odbyła się w Lublinie wielka demonstracja w 4 rocznicę największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach selskich.

Od wczesnych godzin rannych, pomimo deszczowej pogody, na stadion w Lublinie napływały zaczęły niezliczone rzesze z Lublina i wszystkich powiatów Lubelszczyzny. Nad liczącym ponad 100 tysięcy osób morzem ludzkim, młoga biało-czerwone, czerwone i zielone sztandary i transparenty.

Na trybunie zajmującej miejsce: pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, w otoczeniu generalicji, wojewoda lubelski Różga oraz przedstawiciele partii. Obecna była również, serdecznie witana przez zgromadzonych, delegacja demokratycznej Grecji. Nad placem krają samoloty, przystrojone w proporczyki biało-czerwone, obrzucając kwiatami trybunę i grupy b. partyzantów. Gen. Spychalski w obszernym przemówieniu zobrazował dzieje bohaterskich walk narodu polskiego z hitlerowskim najazdem, po czym dokonał dekoracji

młodzieży, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz oddziałów wojska. Defiladę przyznawali: Marszałek Żymierski, gen. dyw. Messor i wojewoda dr Pasenkiewicz. Po defiladzie odbył się w koszarach wspólny obiad żołnierski uroczaleony występami zespołów świetlicowych. W godzinach popołudniowych odbyła się wielka zabawa ludowa.

Krzyżami Grunwaldu, Virtuti Militari, Walecznych i Krzyżami Zasłużonych w walce z hitlerowskim okupantem.

Gen. Spychalski odznaczył również Krzyżem Grunwaldu miasta: Zamość i Ostrowiec Lub. oraz 20 wsi woj. lubelskiego za bohaterką postawę w czasie okupacji hitlerowskiej.

O godzinie 13 rozpoczyna się imponujący, trzygodzinny pochód przed urnami z prochami poległych bohaterów, będący wyrazem czci i pamięci ludu Lubelszczyzny dla bojowników o wolność i ustroj demokratyczny Polski.

Po przemarszu dokonano odsłonięcia kamienia węgielnego pod pomnik bohaterskich partyzantów Lubelszczyzny.

Odnaczenia dla członków Komisji Specjalnej

Katowice. (t) W pierwszą rocznicę wejścia w życie ustawy o zwalczaniu drożyny odbyło się w Katowicach zebranie z udziałem przedstawicieli WRN, MRN oraz organizacji społecznych, na którym odznaczeni zostali zasłużeni członkowie Komisji Specjalnej oraz Komisji Kontroli Centralnej Przewodniczący Komisji, sędzia Główny otrzymał order Polonia Restituta, E. Olza — Złoty Krzyż, oraz czterech członków Krzyże Srebrne i trzech — brązowe.

SKROT TELEGRAFICZNY

PRAGA. Słowackie zakłady w Jelaiewie i w Koszycach otrzymały ze Stanów Zjednoczonych zamówienie na dostawę 8.500 ton magnezu.

TOKIO. W czasie ćwiczeń u wybrzeży Korei lotnicy amerykańscy rzucili prawdziwe bomby, zatając 11 koreańskich łodzi rybackich, 9 rybaków zginęło.

LONDYN. W pobliżu lotniska Ronaldshay (Isle of Man) rozbił się pospieszny samolot brytyjski. 5 pasażerów zginęło.

KAIR. W Kalrze aresztowano dyrektora lotniska w Bejrucie Youssef Akar. W jego samolocie znaleziono 250 kg haszyszu i 80 kg. opium wartości 50 tysięcy funtów.

PRAGA. Republika islandzka utworzyła honorowy konsul w Pradze.

„Fangoryzm“

Konrad Fangor skazany został na śmierć za uprawianie sabotażu gospodarczego, wskutek czego zakłady metalowe pozbawione były możliwości należytego rozwoju produkcji.

Warto przyjrzeć się sylwetce Fangora.

ŁĄCZNOŚĆ Z NIEMIECKIM KAPITAŁEM

Przed wojną był właścicielem szeregu fabryk, takich, jak „Polthap“, „Proma“ i „Torpedo“, akcją nariuszem walcownic w Dziedzicach i przedstawicielem szeregu firm zagranicznych, przede wszystkim — niemieckich. Jako dyktator na polskim rynku metalu kolorowych, wchodził w ścisłe kontakty z najwyższymi sferami wojskowymi epoki sanacyjnej. W jego domu bywa Beck z małżonką i szereg innych czołowych osobistości sfer rządzących. Fangor, jak sam to zresztą zeznał, miał wówczas bardzo wysoką pozycję społeczną, dzięki której był dosko- nale poinformowany o sytuacji w kraju i potencjale zbrojeniowym Polski. Stosunki z kapitałem zagranicznym ułatwiały mu orten-

tację w sytuacji międzynarodowej. Nawiązując tych stosunków coraz to więcej.

ZIĘĆ — HITLEROWIEC

Na Międzynarodowym Zjeździe Odlewników w Warszawie zawarł serdeczną znajomość z dyktatorem niemieckiego przemysłu metalowego, niejakim Schwitzkem, który — zdaniem Fangora — był bardzo „porządnym Niemcem“. W tym samym roku córka Fangora wychodziła za mąż za austriackiego hitlerowca, dr Schindlera z Wiednia. Stało się to w sierpniu 1938 r., a więc już po „Anschlusie“ Austrii, dzięki któremu dr Schindler awansował z asystenta szpitalnego na stanowisko pryncypału szpitala w Klagenfurcie.

Rośnie majątek Fangora, rosną znajomości ze sferami finansjery zagranicznej. Łańcuch jego powodzenia urywa się w czasie katastrofy wrześniowej 1939 r.

ZNOWU NA WYŻNIE

Z całą falangą sanacyjnych asów zaleszczyckim traktem, Fangor wchodził do Budapesztu. Nie może jednak zagrać miejsca i

przez Budapeszt jedzie do Wiednia, do dr Schindlera, swego zięcia. Po naradzie z nim Fangor jedzie jeszcze do Schitzkego, a od niego wraca do okupowanego kraju. Schwitzke i Schindler przydadł mu się, gdyż Fangor odzyskuje z rąk niemieckich firm „Polthap“ a rząd GG, z którym — dzięki swoim protektorom — nawiązuje stosunki, poleca mu nawet likwidację firm metalowych, żydowskich i polskich. Jeździ w tym czasie do Berlina i Düsseldorfu oraz do Wiednia. Bierze nawet udział w pewnym zebraniu niemieckich sfer gospodarczych. Jest znowu na wyżynie i zgarnia do kieszeni pokaźne zyski. Zaopatrzone w specjalny nakaz niemieckiego urzędu kwaterunkowego, zajmuje mieszkanie w willi Polaka, inż. Wincentego Taborskiego w Warszawie, który zeznał, że w domu Fangorów panował dobrobyt, a Fangorowie nie byli w takim strachu, jak wszyscy Polacy. Wiedziało, że Fangor ma stosunki z Niemcami.

JEGO „WALKA“

Fangor ma je istotnie i w czasie, gdy cały naród polski zjednoczony jest w walce przeciwko bestialstwu okupanta, gdy dziesiątki tysięcy ludzi giną w obozach

i na szubienicach, Fangor prowadzi również zawziętą walkę — walkę o 20-procentowy pakiet akcji Walcowni w Dziedzicach.

Potem — spala się Warszawa w dwumiesięcznym powstaniu. Dziesiątki tysięcy najwartościowszych ludzi legły w jej gruzach. Reszta powędrowała do obozu w Pruszkowie i rozprzerchła się po całym kraju. Z tej pozoگی Fangor dzięki znajomościom ratuje 6 wagonów złomu z „Polthapu“, które wędrują do składnic Tow. Metalurgicznego w Krakowie pod opieką oskarżonego Piechockiego.

Przyszło wyzwolenie. Fangor ma gotowy plan dalszej działalności. Mówi w Piechockim o spółce, wysyła Adamczyka do Katowic, „robi interesy“, organizuje personel firm „Polthap“ i „Torpedo“, reaktuje je, zdobywa koncesję hurtownika złomu metalowego na woj. śląsko-dąbrowskie i Dolny Śląsk. Zawiera umowę ze Zjednoczeniem Metalu Kolorowych.

Zaczyna się nowy wyścig o pieniądze. Transakcje lewe przepłatanie są legalnymi, ale „na lewo“ puszcza się co najlepsze kaski. Do „lewej kasy“ płyną miliony. Z prowizji, wynikającej z umowy

O upowszechnienie czytelnictwa

Bitwa o książkę

Art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 roku o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi zawiera doskonałą definicję roli, jaką w demokratycznym społeczeństwie odgrywa książka.

Ogólnokrajową sieć bibliotek publicznych tworzą biblioteki szkolne, naukowe i powszechne. Sieć publicznych bibliotek powszechnych tworzą biblioteki gminne (miejskie i wiejskie), powiatowe i wojewódzkie.

W tym odcinku obserwuje się niewątpliwie pewną poprawę, w dalszym jednak ciągu głównym konsumentem książki jest inteligencja.

Dekret o bibliotekach

stwarza tu warunki sprzyjające dla docierania książek do jak najszerszych mas czytelników.

Program nakreślony w dekrete znajduje konsekwentną realizację w państwowym planie inwestycyjnym.

Realizacja postanowień dekretu o bibliotekach, wyprzedzającego ustawę biblioteczną — może mieć przełomowe znaczenie dla czytelnictwa w naszym społeczeństwie.

Table with 3 columns: Biblioteka, Ogółem, w tym Z. O.:. Lists various libraries and their budgets.

Wyposażenie w meble, urządzenia i pomoce naukowe jest oczywiście tylko fragmentem wielkiej pomocy, jaką państwo przeczeka na akcję biblioteczną.

dla bibliotek miast wydzielonych, 4,5 miliony zł dla innych bibliotek miejskich, 26,7 milionów zł dla bibliotek powiatowych, 6 milionów zł dla bibliotek gminnych.

Biblioteki na Ziemiach Odzyskanych w pierwszym półroczu br. otrzymują w gotówce i książkach ogółem 27,4 milionów zł.

Wykonanie budżetu bibliotecznego Ministerstwa Oświaty w skali ogólnokrajowej w pierwszym półroczu br. wyniesie 69.332 tys. zł.

Felieton rybacki

Gdy łosoś wzięł...

Kiedy po długiej zimie trawka zaczyna się zielenić, a rzeki rozlute z lodów toczą dystro swe fale, wtedy jakiś dziwny niepokój ogarnia pewną kategorię ludzi...

przeważnie na rybackie eskapady swego męża, zarzucając mu, że czas traci i pieniądze, a nikt z tego nie ma żadnego pożytku.



Na prądzie lososiowym w Czorsztynie

cującym w akcji biblioteczej przysługują jedynie urlopy bezpłatne. Zagrożono to z kolei zahamowaniem rozwijającej się pomyślnie akcji biblioteczej.

preliminarze budżetowe bibliotek wylączyły z budżetów administracyjnych

i przewidzieć w nich odpowiednie kwoty nie niższe od 10.000 zł na kształcenie bibliotekarzy.

zaś możliwość grupy VII i VI w zależności od kwalifikacji naukowych i fachowych nauczyciela.

Wreszcie minister Ziem Odzyskanych polecił

Dotychczas Ministerstwo to zorganizowało dwa kursy 2-miesięczne dla kierowników bibliotek powiatowych.

była się większa ilość kursów 1-2 tygodniowych. W niektórych częściach kraju odbyły się także już kursy dla kierowników bibliotek gminnych.

Wszystko to razem niewątpliwie

nie zrewolucjonizuje jeszcze stosunków polskich w zakresie upowszechnienia książki.

Irena Wodzińska

Krynica leży nad morzem

(Reportaż własny)

Elbląg, w czerwcu. Punktualnie o osmej „Olsztyn” ryknął przeraźliwie i zaczął odbijać od przystani.

Obsługa holowanego przez statek jachtu zakrzętała się po pokładzie, równie gorliwie jak nie-zręczni. Ubrojeni w bosaki „marynarze” w białych czapkach i cywilnych garniturach odepchnęli jacht od nadbrzeża.

Niedziela rano. Pasażerowie „Olsztyna”, to obladowane „wałówka” rodziny, jadące spędzić dzień w Krynicy Morskiej i roz-bawiona młodzież.

Zabieramy pasażera

Wzdłuż nadbrzeża, po prawej stronie, ciągną się zabudowania Fabryki Maszyn i Turbin Parowych, popularnie zwanej „stocznią”.

już nowymi szybami. Gigantyczne dźwigi drzemają nad stosami złomu. Straż przemysłowa, która w dzień powszedni ma dużo pracy łowi ryby.

Krynica i Łysica

25 kilometrów, dzielących Krynica Morską od Elbląga, przebyliśmy w dwie i pół godziny. Wydzielamy przy wysunięciu w zalew molo i kierujemy się do rybackich osad.

my do brzegu, by zabrać młodzieńca, którego lśniący biały kołnierz i na mokro uczesane włosy aż krzyczyły, że jedzie na ważne spotkanie.

Pociąg, który wlezie się równoległe z nami, jadąc przez Tolkmicko i Frombork do Braniewa, nurkuje co chwila w zieleń.

Wyjście na morze

Ziemia z przekopu żużyta będzie na usypanie wału wzdłuż utworzonego przez zalew głębokiego kanału.

Żeglarze z jachtu

Krynica Morska i dziś jest piękna. W lesie w nowostwartym domu wypoczynkowym siedzą przy obiedzie pensjonariusze.

Prawe skrzydło Gdyni

Po co to opowiadanie o prowincjonalnych, zabawnych panach z Elbląga, którzy uparli się być marynarzami i — jak z tego widać — dopną swego?

Prezydent miasta mówi: dorzecze

Prezydent miasta mówi: dorzecze Odry należy do Szczecina, lewo-brzeżna Wisła i Górny Śląsk — do Gdyni i Gdańska.



Na czoło przedowników pracy w przemyśle węglowym wysunęli się ostatnio dwaj górniczy kopalni „Kazimierz-Juliusz”...

Zatwierdzony wyrok

WROCLAW. (st) Głośny był swego czasu proces w trybie postępowania doraźnego przed wrocławskim Sądem Okręgowym przeciwko urzędnikom wydziału kwaterunkowego z naczełnikiem tego urzędu, Audykowiczem na czele, o nadużycia mieszkaniowe. Sprawa Audykowicza została wyrokiem sądowym przekazana do postępowania zwyczajnego. Z dalszych oskarżeń, Józef Kwiatkowski otrzymał 5 lat więzienia, wraz z utratą praw, Józef Dudek i Helena Niedzwiedz po 4 lata więzienia z utratą praw, Józef Kwiatkowski i Józef Potoczny natomiast zostali uniewinnieni z braku dowodów winy.

Na skutek apelacji prokuratora, wrocławski Sąd Apelacyjny rozpatrywał ponownie tę sprawę, zatwierdzając w całej rozciągłości wyrok pierwszej instancji.

Prace na rzekach Opolszczyzny

Nowoczesny elewator zbożowy w Porcie-Opolu

Opole. (cm) Państwowy Zarząd Wodny w Opolu rozpoczął swe prace w marcu 1945 r., a formalnie administrację Odry przejął w lipcu 1946 r. Obecnie Zarząd Wodny w Opolu należy do największych zarządów Wodnych w Polsce.

Oprócz wykonywania ustawowych czynności technicznych, budowlanych i administracyjnych na rzece Odrze, Nysie Kłodzkiej i Małej Panwi, administruje bezpośrednio zbiornikami wodnymi w Turawie i Otmuchowie i portem handlowym w Opolu (Zakrzowie), oraz prowadzi we własnym zarządzie

wyłączanie dla potrzeb administracji dróg wodnych trzy zakłady przemysłowe, jak: stocznia w Opolu, tartak w Dobrzyniu i Kamieniołom w Choruli.

Na skanalizowanym odcinku rzeki Odry długości 58,3 km od Krapkowic, do ujścia rzeki Nysy Kłodzkiej, obsługuje zarząd 19 śluz i 12 jazów, oraz prowadzi we własnym zakresie regulację rzeki Nysy Kłodzkiej.

Zarząd wyremontował sposobem gospodarczym wszystkie śluzy i jazy na Odrze, umożliwiając w ten sposób normalną żeglugę. Wykończył budowę zbiornika wodnego w Turawie, oraz uruchomił port w Opolu przez wydobywanie zatopionych barek z basenu, remont dźwigów, wywrotni wagonowych i innych urządzeń przeładunkowych, remont magazynów i całkowitą odbudowę spalnego budynku administracyjnego.

W okresie blisko 3-letnim wydobyl własnymi siłami z rzeki Odry: 1 frachtowiec morski o pojemności 4.300 ton, 18 holowników, 168 barek, 7 pogiębiarek, 1 katar, 1 pompę parową i 1 motorówkę, zatopione w czasie działań wojennych.

Poza tym stocznia w Opolu wykonała kapitalny remont: 5 holowników, 2 motorówek, 4 pogiębiarek, 1 katar parowego, 7 koszarek, 2 barek warsztatowych, 25 barek towarowych kłapowych oraz bieżący remont wielu jednostek pływających.

W roku bieżącym prowadzi zarząd przede wszystkim inwestycyjne, a dopiero w drugim rzędzie roboty bieżące — konserwacyjne. Do pierwszych należy: odbudowa przyczółka na rzece Odrze, zaniedbanych zupełnie przez Niemców podczas wojny, remont 19 śluz i 9 jazów, umocnienie brzegów skanalizowanej na tym odcinku rzeki Odry, odbudowy skarpy śluzy pociągowej u ujścia Nysy, remont budynków administracyjnych i mieszkalnych przy śluzach w Opolu, Dobrzyniu, Chrościcach, Zawadzie i Ujściu Nysy Kłodzkiej, remont walu zbiornika wodnego w Turawie i Otmuchowie, kapitalny remont wrot w mniejszej komorze śluzowej w Kętach, budowa magazynu materiałów pędnych w Opolu, dalsza odbudowa spalonych budynków administracyjnych i mieszkalnych w tartaku w Dobrzyniu Małym, oraz w Porcie w Opolu, wydobywanie reszty zatopionych podczas działań wojennych obiektów, pływających z rzeki Odry, regulacja czterech odcinków rzeki Nysy Kłodzkiej pod Żarkami i Lasotami, w pow. nyskim itp.

Na roboty inwestycyjne wydatkował Zarząd Wodny w tym roku 21.641.070 zł, a na roboty bieżące —

6.881.624 zł, czyli razem 28.522.700 zł.

Na jesieni wyremontowany zostanie na koszt zarządu nowoczesny elewator zbożowy w Porcie w Opolu. Znajdują się tam też obszerne i masowe magazyny towarowe, nowoczesna chłodnia oraz zbiorniki i magazyny produktów naftowych.

Stocznia I klasy w Opolu, doskonale zaopatrzona w potrzebne maszyny i narzędzia, przeprowadza kapitalny i bieżący remont holowników parowych, motorówek, pogiębiarek, dźwigów, katarów, barek i łodzi.

Tartak w Dobrzyniu Małym, oprócz przecierania drzewa okrzętego, buduje łodzie o rozmiarach 7x150x50.

Kamieniołom w Choruli dostarcza kamienia grubego i drobnego dla potrzeb własnych zarządu i innych zarządów wodnych Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu.

Upały we Wrocławiu

WROCLAW. (st) Ostatnio nawiedziła Wrocław nienotowana od dawna fala upałów. W piątek, 11 bm, termometr wskazywał 30 stopni. C. Była to największa w tym dniu temperatura w Polsce. Nie też dziw nego, że większość mieszkańców ucieka po pracy przed upałami do parków, lub w Odrze szuka orzeźwienia. Sporo jednak jest takich, którzy różne obowiązki zmuszają do pozostawania w centrum miasta. Los tych jest do pozazdrośnienia. Muszą oni udychać tunamy kurzu, unoszące się na wszystkich niemal ulicach śródmieścia. Czy nie należałoby pomyśleć o częstym niż dotychczas polewaniu najbardziej przynajmniej zapylnych ulic i placów? Jest to tym bardziej konieczne, że całe śródmieście jest w tej chwili objęte akcją odgruzowania, co pociąga za sobą szkodliwe dla zdrowia mieszkanców skutki. Zarząd miejski, a ściślej mówiąc Zakład Oczyszczania Miasta ma tu duże pole do popisu, a wody w Odrze jest przecież pod dostatkiem. Pomyślcie o tym, miarodajne czynności!

14 kwintali z ha

Zbiory zapowiadają się dobrze!

Katowice (bb) Dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym ubiegłej zimy i na wiosnę, spodziewane są bardzo dobre zbiory. Za siewy wykonane zostały w 100 proc. Zboża ozimowe i jare, którym na łaskę obsianych jest 250 ha, rokują zbiory 14 kwintali z hektara. Zasiwy w powiatach katowickim, prudnickim, gliwic-

kim, rybnickim i zawierciańskim ucierpiały od gradobicia, jednak straty nie są zbyt duże. Deszcze padające ostatnio wyrządziły szkody jedynie na zachodzie województwa, gdzie są lepsze gleby. Największe szkody notowane są w hodowli rzepaków, w której około 30 proc. zbiorów zniszczył siodyszek rzepakowy, jednak dzięki natychmiastowej akcji instruktorów Stacji Ochrony Roślin, plaga została zażegnana.

W czasie akcji wiosennej Z S Ch. rozosił na wieś 6.300 kg nawozów sztucznych azotowych i 14.100 kg fosforowych. Celem podniesienia gatunków zbóż odbył się niedawno instruktorski kurs kwalifikacji ziół. Przeszkoleni instruktorzy wyjechali już w teren. W stosunku do innych województw, pod względem zakwalifikowania hektarów (3.000) województwo śląskie stoi na trzecim miejscu. Dobre zbiory są najniebezpieczniejszą dobrocią. W przyszłym roku głód będzie tylko małym kabrycznym wspomnieniem.

Idźmy za przykładem Czechów

Młodzież i kupcy

odbudowują most na Olzie

Czeski Cieszyn (tel. wł.) — Ostatnio odbyło się w Czeskim Cieszynie wspólne zebranie przedstawicieli MAV (Mistni Akni Vybor) oraz delegatów kupców i przemysłowców tudzież młodzieży czeskiej, na którym postanowiono walczyć przyczynić się do budowy nowego mostu na Olzie w Cieszynie. Most ten stanie na przedłużeniu ulicy Stalina, na miejscu starego mostu, który został zniszczony w okresie wojny; będzie on łączył Polski Cieszyn z Czeskim. Kupcy, rzemieślnicy i młodzież ofiarowała swą bezpłatną pracę przy budowie nowego mostu, którego plan uzgodniony już został z władzami polskimi.

Piasek zamiast zboża

Nieuczciwy gospodarz przed sądem

Lubań. (js) Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę gospodarza w Lesnej, pow. Lubań, 44-letniego Józefa Isko, który w ub. roku działając w celu osiągnięcia osobistych korzyści, usiłował wprowadzić w błąd poborcę podatkowego, Władysława Żywicę, dostarczając tytułem spłaty podatku gruntowego, 800 kg zboża zanieczyszczonego w 25 proc. piaskiem.

Poborca podatkowy poznał się od razu na zamiarach nieuczciwego gospodarza i zboże zakwestionował. Wtedy Isko wyraził chęć ofiarowania poborcy 50 kg zboża jako wynagrodzenie za przyjęcie zanieczyszczonego zboża za dobre.

Isko na rozprawie nie przyznał się do winy, twierdząc, że żyto omyłkowo zebrał ze zgrabków, a kiedy mu poborca zwrócił uwagę na zanieczyszczenie, zobowiązał się tylko różnicę w wadze 50 kg dołożyć.

Tymczasem świadkowie zeznali, że zboże musiało być celowo zanieczyszczone piaskiem i żwirem i że gospodarz korzystając z dużego tłoku, nie czekał swej kolejki, tylko zsyppał zboże w magazynie już zapełnionym, mimo iż wskazano mu inne miejsce zsyppu.

W tym stanie rzeczy Sąd nie dał winy zapewnieniom pomysłowego wieśniaka i skazał go na karę 2 lat więzienia i 10.000 zł grzywny oraz obciążył go kosztami postępowania i opłatą sądową.

Ludzie dnia

Rekordzista pracy przemysłu mineralnego

Jelenia Góra (js) Najlepszym pracownikiem całego przemysłu mineralnego na Dolnym Śląsku jest Kazimierz Mrozik, urodz. dnia 19.11.1923 r. w Jelczu Dużym, pow. Jędrzejów. W roku 1934 ukończył on 4 klasy szkoły powszechnej i zmuszony był przerwać dalszą naukę wbrew ciężkim warunkom materialnych swej rodziny. Od tego czasu pracuje na swoje utrzymanie. Wywieziony do Niemiec w roku 1940, uciekł do kraju, gdzie pracował na roli do

chwili wyzwolenia. W roku 1948 wstąpił do PPR i jest jednym z najbardziej czynnych aktywistów partyjnych. Od kwietnia br. pracuje w zakładach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Surowców Mineralnych.

Początkowo pracował w Zakładach Dolomitu w Rędzinach, gdzie osiągnął rekordową wydajność pracy — 540 proc. normy. Przeniesiony w maju br. do Zakładów Gipsu w Nowym Łądzie, mimo nowych dla siebie warunków pracy, już w pierwszym miesiącu uzyskał doskonałe wyniki, przekraczając ustaloną normę o 250 proc.

Indywidualne współzawodnictwo

Kamieńna Góra (sar). W VI etapie indywidualnego współzawodnictwa pracy uzyskało w kombinacie Inziarskim nr 14 „Wista” następujące wyniki: Jan Gajko — tkacz 150,8 proc., Wanda Piasecka tkaczka 170,6 proc., Wład. Kwiatkowski — tkacz 154,4 proc., Marciszów: przadki — Anna Maciąg 185 proc. i Helena Jaski 173 proc. Bolków: kopsiarzki — Katarzyna Piątek 165 proc., Cecylia Daniela 160 proc. i Janina Wysota — 148,5 proc.

Zakłady Skalenia i Magnezytu przekroczyły plan

Jelenia Góra. (js) Czołowe Zakłady Zjednoczenia Przemysłu Surowców Mineralnych wykonały plan produkcji z nadwyżkami. Zakładami tymi są: Zakłady Skalenia w Strzebielowie, pow. wrocławski które przekroczyły planowaną produkcję o 31 proc., oraz Zakłady Magnezytu w Sobótce, pow. wrocławski, które przekroczyły 30 proc. planowanej produkcji.

Robotnicze kasy samopomocy

Jelenia Góra (js). Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Budowlanej usilnie popiera akcję tworzenia przy wszystkich podległych sobie zakładach przemysłowych — kas samopomocy koleżeńskich.

Obecnie akcja organizacji kas samopomocy jest już na ukończeniu. Wszyscy pracownicy bez wyjątku odnieśli się do tej akcji z

Ceramicy walczą z chorobami

Jelenia Góra. (js) Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Budowlanej na Okręg Dolnego Śląska opracowało plan akcji propagandowej walczącej z chorobami społecznymi, jakimi są choroby weneryczne, alkoholizm, gruźlica itp.

Poza opracowaniem wielu referatów na te tematy, Zjednoczenie zakupiło filmy naukowe, wąskotaśmowe, które będą wyświetlane we wszystkich zakładach Zjednoczenia, w czasie wygłaszania prelekcji.

Wszelkie koszty, związane z przeprowadzeniem tej akcji pokrywa Zjednoczenie.

Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego w ramach tej akcji skieruje pewną ilość dzieł pracowników do preventoriów.

Poważna inwestycja Przemysłu Węglowego

Wielka, nowoczesna elektrownia

powstaje w Jaworznie

Jaworzno. Budowa nowej elektrowni w Jaworznie jest jedną z poważniejszych inwestycji, przeprowadzanych przez polski przemysł węglowy. Obecnie po zerwie zimowej, w czasie której prowadzono tylko prace montażowe wewnątrz budynków, roboty ruszyły na wielką skalę.

Obok przedwojennej elektrowni, której zadaniem było przede wszystkim zaspokajanie potrzeb kopalni „Jaworzno”, powstaje nowa wielka elektrownia, która dostarczy będzie prądu dla pierścienia śląskiego.

W budowie znajduje się olbrzymi główny gmach, który pomieści 6 potężnych kotłów. Każdy z nich będzie miał 25 m wysokości, długość zaś rur, zamontowanych w każdym kotle, będzie wynosiła około 17 km. Prace przy montażu dwu pierwszych kotłów są już dość daleko posunięte. Pierwszy etap robót, tzn. montaż 3 kotłów 2 turbosopłów po 35 mgW i jednego o mocy 8,3 mgW, według

przewidywań powinien być zakończony w drugiej połowie 1950 r., po czym przystąpi się do wykonywania drugiego etapu, tzn. do montowania dalszych 3 kotłów i turbosopłów. Przy budowie elektrowni stosuje się najnowocześniejsze metody techniczne. Elektrownia będzie całkowicie automatyzowana. Nad kotłami umie-

szczone zostaną elektrofiltry, które uchronią okolicę przed popiołem. Jednocześnie prowadzone są roboty przy budowie centralnej młynowni. Miał węglowy będzie tu mielony na pył i w tej postaci dostarczany do kotłów.

Ogółem przy budowie elektrowni zatrudnionych jest narazie około 300 pracowników.

Wszyscy chorzy równi

Nie będzie klas w szpitalach

JELONIA GÓRA. (js) W celu uregulowania gospodarki szpitalnej i zapobieżenia różnym niewłaściwościom natury materialnej, wszystkie szpitale na terenie Dolnego Śląska winny ściśle stosować się do rozporządzeń, wydanych przez władze centralne w dziedzinie pobierania dodatkowych opłat w szpitalach.

Szereg zażaleń ze strony ubezpieczonych, zmuszonych nagłością

choroby do korzystania z opieki szpitalnej, potwierdziło fakt, że w wielu szpitalach poza zasadniczą taksą szpitalną, leżano płać dodatkowe opłaty za zabiegi i in. Tymczasem rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych głosi wyraźnie, że w klasie III i II poza opłatą dzienną nie mogą być pobierane żadne inne opłaty. Netomiast w szpitalach, gdzie statut przewiduje klasę I-szą, mogą być pobierane oprócz opłaty dziennej także opłaty dodatkowe za wyszczególnione w statucie specjalne zabiegi lecznicze, jak zabiegi chirurgiczne z zakresu dużej chirurgii, odma sztuczna, zabiegi fizykalne (rentgen, rad itp.).

Opłaty dodatkowe muszą wpływać do kasy szpitalnej. Przy obrachunku szpitala potrąca koszty własne i 10 proc. na fundusz rezerwy lub inwestycyjny. Dochód z rzeczowych opłat może iść na dodatki dla lekarzy i personelu pomocniczego, którzy przyczynili się swą pracą do wykonania tych zabiegów.

Jeżeli statuty szpitali nie określają opłat, należy opracować i dać do zatwierdzenia specjalne regulaminy.

Jeżeli zaś chodzi o szpitale, które nie posiadają swoich statutów, muszą one znieść u siebie klasy szpitalne, bowiem w szpitalach tych, w myśl zarządzenia, istnienie w ogóle klas, poza III-ią, jest niedopuszczalne.

Tak więc obecnie nie będziemy mieli w szpitalach różnych klas i różnie traktowanych chorych, tylko wszyscy chorzy znajdujący się na leczeniu w szpitalu będą traktowani jednakowo, jako pacjenci jednej III klasy. Znikną w ten sposób iąpówki, zniknie korupcja i namawianie chorych na separaty czy pokoki pierwszej klasy — wszyscy chorzy będą równi.

Naczelne władze lekarskie ostrzegają wszystkich, że wszelkie wyroczenia przeciw tym zarządzeniom, będą uważane za przestępstwa dyscyplinarne i z tego tytułu ścigane.

Przykłady godne naśladowania

Akcja kulturalno- oświatowa na wsi dolnośląskiej

Wrocław (PAP). Akcja kulturalno- oświatowa na wsi dolnośląskiej przybiera na sile. Świadczą o tym najlepiej fakt, że ubogi rolnik Piotr Balka w gminie Przedmieście, pow. Środa Śląska, remontuje na własny koszt świetlicę. Nie jest to sporadyczny wypadek. Prezes ZSCh w Trzebnicy, Leon Altman zadeklarował na taki sam cel zarobki ze swej pracy pozagodzinowej.

Na terenie całego województwa dolnośląskiego znajduje się obecnie 145 zarejestrowanych

świetlic, 15 w trakcie rejestracji i 128 niezarejestrowanych. Poza tysiąc wsi dolnośląskiej posiadają 30 stałych i 20 wędrownych bibliotek. Przy świetlicach czynnych jest ponad 50 amatorskich zespołów teatralnych.

Zw. Sam. Chł. zorganizował aże reg wozorowych świetlic w Brzezinie, Oleśnicy, Namysłowie, Wałbrzychu i Bystrzycy, a obecnie przystępuje do masowego organizowania świetlic w powiatach zaniedbanych, jak: Lubań, Środa Śląska, Szprotawa i Góra Śląska.

Ubogie źródła

Kamieńna Góra (sar). Sprawa wody w Kamiennej Górze i okolicy jest wielkim utrapieniem mieszkanców. Źródła zakładów wodociągowych są ubogie i wody stale brak, ale wystarczą 10 min. deszczu, by dwie gminy (Marciszów i Piszarzowice) stały pod wodą.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu
 Oddział Dolnośląski
 Wrocław, Plac Muzealny Nr 16
 rozprowadza bez ograniczeń
skóry miękie i twarde
 Porozdzielniczkowe pomiędzy zainteresowane zakłady branży skórzaną, za okazaniem karty rzemieślniczej i dowodu rejestracyjnego Wrocławskiej Izby Rzemieślniczej.
 Magazyn czynny od godz. 10-13 w gmachu zbytu Rzemieślniczej, Wrocław, Plac Muzealny nr 16. 2443

WYDZIAŁ POWIATOWY w KLUCZBORKU
 ogłasza
KONKURS
 na stanowiska: st. i ml. asystenta Szpitala Pow. w Kluczborku.
 Kandydaci winni wraz z podaniem przedłożyć: 1. Zyciorys, 2. Dyplom lekarski.
 Kandydaci na stanowisko st. asystenta winni ponadto wykazać się znajomością chorób wewnętrznych i położnictwa.
 Wynagrodzenie według tabeli płac dla pracowników Służby Zdrowia ustalonej okólnikiem Min. Zdrowia z dnia 5. 8. 47 r. Nr 32/47. — Mieszkanie i ewentualnie utrzymanie w szpitalu.
 Podania należy składać do trzech tygodni od ukazania się ogłoszenia w Dyrekcji Szpitala Powiatowego w Kluczborku. 2435
 Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
 (—) M. Bilik, Starosta Powiatowy

BIURO PROJEKTOWANIA URZĄDZEN PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
 Dział Projektowania Nowej Huty
 angażuje:
INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, KONSTRUKTORÓW, REFERENTÓW BIUROWYCH, MASZYNISTKI
 Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Wydziału Personalnego Biura Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego — Zabrze, ul. Nowobytomska 1. 2440

DYR. LASÓW PAŃSTWOWYCH w BYTOMIU
 ogłasza
Przetarg ofertowy
 na sprzedaż około 2.000 beczek sosnowych, świerkowych i bukowych, częściowo uszkodzonych po arsenianie wapna.
 Bezciki te znajdują się w Leśnictwie „Kurze Jajo” obok Muchowca w Katowicach, gdzie można je oglądać po uprzednim zgłoszeniu w leśniczówce „Kurze Jajo”. Sprzedaż beczek odbędzie się loco miejsce składowe.
 Oferty należy składać do dnia 22 bm. do godziny 12 w kancelarii Nadleśnictwa Państwowego Murcki, poczta Murcki, pow. Pszczyna z załączonym kwitem złożonego wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy na rachunek bieżący Nadleśnictwa Murcki nr konta 206 Państw. Bank Rolny w Katowicach — w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na beczki po akcji opylania”.
 Dyrekcja Lasów zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2450

Już przeszło 20.000 adresów
 nadesłali Kupcy, Przedsiębiorcy i Instytucje różnych branż do biura Reklam i Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” (Trybuna Robotnicza) KATOWICE Mickiewicza 9 celem umieszczenia

w Księdze Adresowej
Poradniku Branżowym
Wojew. Śląsko-Dąbrowskiego
 która ukaże się w najbliższym czasie.
 Zawiadamiamy wszystkie Dyrekcje, Firmy i t. p., które chcą figurować w w. w. Księdze, że termin przyjmowania zleceń na ogłoszenia reklamowe i adresy upływa wkrótce. 2428

PAŃSTWOWY BROWAR „ZYWIEC” w ŻYWCU
 ogłasza
przetarg nieograniczony
 na wykonanie: nowej instalacji dla światła i siły prądu stałego w 10 piwnicach składowych oraz korytarzach.
 Roboty powyższe obejmują: 162 punkty oświetleniowe, 50 punktów wyłącznikowych. Cała instalacja tak światła jak i siły ma być wykonana z materiałów wodoszczelnych, a przewody na dobrej izolacji siłkowej. Łączna ilość przewodów wynosi około 5200 mb.
 Podkłady przetargowe za opłatą zł 300,— oraz wszelkie informacje można otrzymać w biurze technicznym Browaru „Żywiec” w Żywcu.
 Oferty należy składać bez znaków firmowych w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na instalację elektryczną w piwnicach składowych”, w terminie do 10 lipca br. godz. 8.30 lub przesać pocztą w podwójnej kopercie.
 Do oferty należy załączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.
 Państwowy Browar „Żywiec” w Żywcu zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, zwiększenia lub zmniejszenia robót oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn, jak również nie ponosi żadnych odszkodowań wynikłych z tego tytułu. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 lipca br. o godz. 9. 2444
 Państwowy Browar „Żywiec” w Żywcu

ZARZĄD MIEJSKI w BIELSKU
 ogłasza
przetarg nieograniczony
 na wykonanie centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych w Szpitalu Miejskim w Bielsku w Pawilonie I.
 Podkłady ofertowe nabyć można w Miejskim Wydziale Technicznym od godz. 10 do 12 w ce. nie 1.000 zł. Składanie ofert do dnia 25. 6. 48 r. do godz. 10. Otwarcie ofert w tymże dniu godziny 11. Blizszych informacji udziela Ref. Budowlany, pokój nr 26. 2442

Ostrzeżenie
 Wobec pojawienia się fałszyfikatów wyrobów naszych, zawiadamiamy P. T. Odbiorców, że przedstawicielem naszym na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego jest ob. Zbigniew Łempiecki.
 Za wszelkie zlecenia udzielone osobom postronnym nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.
 Fałszerzy naszych wyrobów będziemy ścigać sądownie. 2422
 Warszawska Wytwórnia Perfumeryjna „SEBINE” Warszawa, Nowogrodzka 37

CENTRALNY ZARZĄD PRZEM. WĘGLOWEGO
 Katowice, ul. Powstańców nr 30
 ogłasza
przetarg nieograniczony
 na wykonanie centralnego ogrzewania w garażach i hall warsztatowej CZPW przy ul. Drzewnej w Katowicach.
 Blizsze informacje oraz podkłady kosztorysowe można otrzymać za zwrotem kosztów w gmachu CZPW w Katowicach, ul. Powstańców nr 30 w pokoju 13 od godz. 8 do 16.
 Oferty w podwójnych kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania w garażach CZPW w Katowicach”, należy składać do dnia 26. 6. 1948 r. do godz. 10 w gmachu CZPW, pokój nr 2.
 Do kosztorysu należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie CZPW wadium w wysokości 2 proc. od ogólnej sumy kosztorysu, wyciąg z rejestru handlowego, lub odpis karty rejestracyjnej na rok bieżący.
 Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów dnia 26. 6. 48 r. o godz. 12 w gmachu CZPW, pokój nr 13.
 CZPW zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania powodu. Z tytułu wzięcia udziału w przetargu oferent nie może sobie rościć pretensji do odszkodowania. 2434

Ostrzeżenie
 Ostrzegamy przed kupnem elektrycznej maszyny do liczenia
„FACIT” Nr 98044
 którą skradziono 4. VI. b. r. Za odnalezienie wyl. znaczymy nagrodę 100.000— zł. 2451
„SUPREMA” Łódź, ul. Jaracza 40, tel. 107-76.

Obwieszczenie o licytacji
 Ogłaszam, że w czwartek, dnia 17 czerwca 1948 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie za gotówkę w Katowicach przy ul. Korfańskiej nr 4 następujące ruchomości:
 1100 książek opr. do czytelnicy — różnej treści oszacowane na sumę 165.000 zł., które można oglądać na miejscu w terminie sprzedaży. 2448
ST. TASAREK Komornik w Katowicach

CHROMOWANIE
 niklowanie — srebrzenie, miedzianowanie — specjalność chromowanie części chirurgicznych, szlifowanie, srebrzenie luster do reflektorów.
„GALWANOS”, KATOWICE, Kościuszki 57, 2447

FABRYKA GLICERYNY w JÓZEFOWIE
 koło Błonia, Województwo Warszawskie
zakupi 2500 m² płytek posadzkowych
 kolorowych z terrakoty lub lastrico.
 Oferty składać do Dyrekcji Fabryki. 2441

ZARZĄD MIEJSKI w RZESZOWIE
 ogłasza
Przetarg ofertowy na sprzedaż:
 Samochodu marki „Borgward” 1,5 t. 6 cyl. na chodzie (uszkodzony silnik).
 Samochodu marki „Citroen” 1 t. z rozmożonym silnikiem.
 Motocykl marki „Indian” 750 ccm po gruntownym remoncie.
 1 t. oliwicy z rozbiórki kabli prądu stałego.
 10 t. linki żelaznej cynkowanej na gorąco, przewodowej 95 mm².
 4 t. linki żelaznej cynkowanej na gorąco, przewodowej 50 mm².
 2 t. linki żelaznej cynkowanej na gorąco, przewodowej 25 mm².
 0,5 t. drutu żelaznego cynkowanego 10 mm².
 116 szt. liczników prądu stałego w stanie do brym 2x220 V. od 5 do 100 A. Fabr. L. & G., AEG, Siemens Schuckert.
 1800 szt. liczników prądu stałego 220 V. od 3-5 A. Fabr. AEG. Mod. LRc i LRa, LR, Fabr. S. S. G. 5, Fabr. L. & G. I. B.
 Liczniki mogą być legalizowane lub nie.
 Oględzin można dokonywać oraz informacji zasięgać w biurze technicznym Elektrowni Miejskiej, pokój nr 4 w godz. urzędowych.
 Oferty w zalakowanych kopertach wraz z wadium 2 proc. ceny oferowanej należy składać w do 26 czerwca 1948 r. do godz. 10 w Zarządzie Miejskim w Rzeszowie, które w dniu tym zostaną otwarte o godz. 11.
 Jednocześnie Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo przeprowadzenia licytacji w tym samym dniu o godz. 12, gdy droga ofertowa okaże się niewystarczającą.
 Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta tak w przetargu ofertowym jak i ustnym, jak również może unieważnić przetarg bez podania przyczyny. 2445

Kondensatory elektrolityczne szwedzkie
 pojemności 16, 32, 2x8, 2x16 do nabycia
ST. BARCIBORSKI i S-KA
 Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 11 tel. 852-58, 852-59
 Katowice, ul. Kościuszki nr 2 tel. 354-25. 2449

ZARZĄD MIEJSKI w BIELSKU
 ogłasza
przetarg nieograniczony
 na budowę warsztatów mechanicznych dla gaziarni Miejskich Zakładów Przemysłowych w Bielsku.
 Podkłady ofertowe nabyć można w Miejskim Wydziale Technicznym od godziny 10 do 12 w ce. nie 2.000 zł. Składanie ofert do dnia 23. 6. 48 r. do godz. 10, otwarcie ofert w tymże dniu o godzinie 11. Blizszych informacji udziela Ref. Budowlany, pokój nr 26. 2430

Wolne posady

FRYZJERKA siła pierwszo rzędna potrzebna od zaraz Katowice, Dąbrowskiego 3. 7045g
REFUSZERZY — portreści, stałe zatrudnienie, poszukiwani. „Studio” Poznania, Słomkińskiego 2a. 3582d
TAPICERA zdolnego przyjąć zarządniczą pracownię tapicerską, Gliwice Stalina 39. 7033g
NAUCZYCIELI matematyki, fizyki, biologii, gimnastyki poszukuje Liceum Pedagogiczne w Świdnicy. Pierwszą otrzymują mieszkanie i meble, Dyrekcja. 3565d
FABRYKA Urządzeń Sygnalizacyjnych T-5. Wełnowiec, ul. Kr. Jadwigi 10 — przyjmie od zaraz: Konstruktorów narzędziowych, ślusarzy narzędziowych, frezerów, szlifierów narzędziowych i traserów. 3519d
FABRIARZA, siłę tylko pierwszorzędną przyjmie „Tęcza”, Kraków, Czarnowiejska 72. 3503d
POTRZEBNA pomocnica do księgowości. Zgłoszenia: Bielsko „Hydrotrest” Mickiewicza 24. 7057g
CZELADNIKÓW i pomocników malarskich na roboty akordowe poszukuje. Zgłoszenia: Kat. - Wełnowiec, ul. Marsz. Żymierskiego 5. m. 10. 7066g
ZARZĄD Gminny Białycha Śląska, powiat Koźle, przyjmie zaraz 3 samorządowców specjalistów podatkowych. Zgłoszenia tylko osobiste. 7073g
Posad poszukują
SAMODZIELNY KSIĘGOWY prężnie rozwijający pracę od I. VII. 48. Oferty: Dziennik Zachodni pod „RUTYNA”. 6945g

CZELADNIK rzeźnicki do brzo wykwalifikowany poszukuje pracy. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „5993” 7072g
DLUGOLETNI, samodzielny, rutynowany, handlowy kierownik administrator, znajomość przemysłu rolniczych, buchalterii, biurowości poszukuje odpowiedniej posady. Referencje, Zgłoszenia: z podaniem warunków pracy i wynagrodzenia. Zgłoszenia: „Wspólnota” Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8 — pod „Organizator”. 3589d
KUPAC
MASZYNY do szycia kupuje Singer, Katowice 3 Maja 23. 8699g
KUPIE „Dublówkę” na motor. Będzin, Krakowska 12 tel. 716-43. 7018g
ZAKUPIMY sprzęt do samochodu osobowy, Ford V 8 (niemiecki). Zgłoszenia Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Wrocław, Świerczewskiego 43. 3571d
MOTOCYKL DKW nowy typ, nożne biegi, 350 lub 350, stan bardzo dobry kupimy. Technika Gliwice, tel. 41-05. 7049g
PIEC DO CENTRALNEGO ogrzewania — mieszkalniowy na 8 pokoi oraz kaloryfery do centralnego ogrzewania kupię. Szczegółowe oferty „Czytelnik” Bielsko pod nr „777”. 3594d
„HUTA FERRUM” Katowice — zakupi i lampę podświetlającą o napięciu 250 KV, natężeniu 20 milliamperów typu A. E. G. — V 2010 do transformatora minusowego aparatu Roentgena firmy Siemens. I lampę do aparatu Roentgena firmy Seifert, Hamburg, o napięciu 250 KV, natężeniu 8 milliamper. 3590d
ŁODÓWKĘ elektryczną w dobrym stanie 220 V kupię. Oferty: Katowice 1. skr. poczty 123. 7056g

Sprzedaje

DYSKI — Oszczerze — Kule do rzutu dostarcza Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 33. 3380d
MIŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 33. 3280d
WZCZASOWICOM i tenso natom wysła posztą za po braniem świeża kawę herbata, towary kolonialne. Firma Michał Wirga, Wrocław, Rynek 2. 3299d
TAPCZANY, fotele, leżanki materace, amerykański poleca Zakład Tapicarski Katowice, Stanisława 5. 3407d
SPRZEDAM całkowite urządzenie wytwórni lemniad. Cena 200, Włochy ul. Warszawy Żymierskiego 24 — 1, Gronowit. 3396d
SYPIALNIE, KUCHNIE, GWARANCYJNE po zniżonych cenach. Bytom Dworcowa 18 w podwórzu. 5947g
POLECAMY proszki do włączania lodów oraz sen-cje smaki do lodów (lemoniad i cukierków „En-bezka” Katowice lebbi-scytowa 17. tel. 327-03. 3393d
AUTO pięciu osobowe limuzyna „Ford” V 8, stan pierwszorzędnym sprzedam. Ogłądować można: Częstochowa, Narutowicza 8, Barucki. 3585d
DOGI szczeniaki do sprzedania. Katowice, 3 Maja 6/8. m. 2. 6884g
KANAPĘ i dwa fotele skórzane oraz maszynę do zamykania puszek konserwowych sprzedam. Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „5995”. 7068g
SPRZEDAM samochód D. K. W. stan dobry. Oferty „Czytelnik” Tarn. Góry pod „Samochód”. 7059g
MOTOCYKL Victoria 350 typ starszy stan dobry ogłumienie terenowe. 55.000.— „Orka” Odmuchów, Krakowska 24. 7067g

SZAFĘ, pianino, wózek iaki kowy do sprzedania. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „4444”. 7060g
BIUROWE MEBLE dostarcza najtaniej skład Kalwaria, Katowice, tel. 343-12. 7070g
MIŁYŃSKIE artykuły, gazowa Sprzedaż — kupno. **BYTOM**, Moniuszki 15. 7074g
SILNIK oraz części do Aera sprzedam. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „6092”. 7078g
OKAZJA! Sprzedam urządzenie wafli. Wiadomości: Opole, Kasztelanska 9. 3532d
OKAZYJNIE sprzedam patentowe szafki, biurko, mebel elektryczny, aparat do zamykania konserw, maszynkę do palenia kawy elektryczną, kasa rejestrująca dwa syfony do piwa, akwarium. Oferty: Katowice pod „608”. 7077g
AERO limuzynę czteroosobową na chodzie, korzystnie sprzedam. Tel. 313-43. 7078g
GAZ - MOTOR 120 k nowy fabryczny marki „Mann-beimer Motorenwerke AG. Stationärer Motorenbau” sprzedam. Of. „Czytelnik” Gliwice pod „534”. 7042g

Pokoje

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju niekupującego w centrum Katowic. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „M. H.”. 7062g
ODDAM pokój na pracownię krawiectwa damskiego. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „5992”. 7071g
MŁODY, inteligentny poszukuje pokoju umeblowanego najchętniej z niekupującym wejściem w Katowicach lub Chorzowie. Dobrze zapłaci. Zgłoszenia pisemne: „101” — Biuro Ogłoszeń PAP Kraków, Basztowa 15. 3591d
FABRYKĘ wód gazowych, rozlewnię piwa dobrze prosperującą sprzedam. Po wój wyjazd. Wiadomości: Foto - Omega, Wrocław, Stalina 86. 3593d
Zguby i kradzieże
ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej wydane Koźle, Har not Eryk. 7041g
ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Sosnowiec, Kaczmarczyk Henryk Celadź, 7020g
ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Sosnowiec, Kaczmarczyk Henryk Celadź, 7020g
ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zawiercie Matyja P.o.r. Będzin. 7024g

ZAMIENIĘ czteropokojowe luksusowe mieszkanie Katowice, Wandy na dwupokojowe komfort. Oferty: Czytelnik Katowice „5993” 7055g
MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, komfort w Będzinie zamienię na równorzędne w Bytomiu. Wiadomości: Bytom, tel. 49-80. 7056g
ZAMIENIĘ dwa pokoje frontowe Katowice, Dyrekcyjna na dwa pokoje, kuchnię, blisko tramwaju. Oferty: Czytelnik Katowice „6000”. 7078g

ZGUBIONO dokąd tożsamości konia Nr 2631 na nazwisko Iskrycki Teofil. Miedzynierze - Dolne. 62. 3597d
SRADZIONO książkę konia kartę rowerową marki „Irus”, legitym. Samopomocy Chłopskiej, nazwisko Jochimczyk Władysław, Gliwice, Katowice. 3395d
ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kłodzko Władkowski Stanisław, Dąbrowa Górnicza, ul. Olszowa 4. 7068g
SKRADZIONO dokumenty książeczki zakupu papierosów, legitymację Zwiazku Zawodowego, oraz rachunek podatkowy Urzędu Skarbowego na nazwisko Pierchalska Lucyna, Psary. 7069g
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jedrzejów na nazwisko Witkowski Tadeusz. 7064g
SKRADZIONO zaświadczenie obywat. polskiego Fligura Anna, Racibórz. 3608d
SKRADZIONO portfel wraz ze wszystkimi dokumentami osobistymi, oraz kartę odzieżową, wydane na nazwisko Wackerman Erik, Bytom, Roosevelta 37. 7090g
SKRADZIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego, kartę rejestrac. koncesję na handel koni, dwa blocki pokwitowań oraz wszelkie dokumenty na nazwisko Strużyna Wilhelm Mar kowice pow. Racibórz. 3607d
ZGUBIONO legitymację na nazwisko Karolina Irena Maciurak, Nędza pow. Racibórz. 3609d

Kocioł parowy

leżący 8 atm., 40 m² powierzchni ogrz. wraz z całą armaturą oraz MASZYNA PAROWA około 60 H. P. również z całą armaturą w nowym stanie do dostąpienia
Fabryczny obiekt
 długości 45 m, szer. 15 m, 3 piętrowy z gospodarskimi zabudowaniami w centrum Legnicy do oddalenia za zwrotem kosztów remontu około 500.000 zł. Wiadomości: Wrocław, telefon 28-98 ewentualnie wieczorem 31-36. 2446

Sieci
 ARTYKUŁY WĘDKARSKIE
»Rybołów«
 WROCLAW, RUSKA 57

ZAKUPIMY natychm. całkowicie
wyposażenie elektryczne do 2 w nd osobowych
 o nośności 600 kg każda oraz
do 2 wind kuchennych
 o nośności 200 kg każda. Po bliższe dane wracać się do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Wrocław, ul. Sądowa 18, w godz. 8 — 16. (2452)

RADIOODBIORNIKI
 dla świata pracy po cenach obniżonych na krótkoterminowe spłaty poleca
RADIO-FALA
 KATOWICE
 ul. Kościuszki 1a 2407

Dmuchaczy
 o zdób choinkowych przyjmie natychmiast Wytwórnia Werner i S-ka, Częstochowa, Wyczerpy Dolne, telefon 19-24. 2427
PRZEDSTAWICIELA poważnego energicznego, na teren wojew. śląsko-dąbrowskiego, poszukuje
 Wytwórnia Chemiczna „LUX” Częstochowa, Klisibskiego 37 (Ba-wniki torkowe, atramenty, ultramaryna itd.) Tylko siły rutynowane będą brane w rachubę. (2420)

SZCZĘŚLIWY związek małżeński — tylko za pośrednictwem znanej Koncesyjowanej Roznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjną „Buletyn Matrymonialny”. Załączyć trzy znaczki — Poczta skrytka 226. 3332d
ZA długi mojej żony Brony Bronisławy z domu Holdys nie odpowiadam Antoni Józefowicz, Biała Krakowska. 3596d



Międzynarodowe zawody szybowcowe

Żywiec. (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę odbyło się na szybowisku „Żar” w Międzibrodziu Żywieckim otwarcie międzynarodowych zawodów szybowcowych.

O godz. 10 otwarcia zawodów dokonał w imieniu ministra komunikacji inż. Rabanowski. dyr. departamentu Jagoszewski, przy asyście szereg zaproszonych gości, przedstawicieli sfer lotniczych oraz tłumów publiczności.

Zawody potrwały cały tydzień. Bieże w nich udział 24 pilotów szybowcowych, wśród nich zaś 21 Polaków oraz 3 Czechów. Pośród Polaków startują dwie kobiety, pani Modlibowska i Kempówna, pierwsza z Aeroklubu Bielsko-Bialskiego, druga zaś z Gdańskiego.

Oto lista zawodników panów (w

nawiasie aeroklubu): Kasprzyk (Warszawa), Zatwarnicki (Bielsko-Biała), Dębski (Poznań), Miller (Warszawa), Wyleżał (Krosno), Urbanowicz (Jelenia Góra), Jankowski (Inowrocław), Puzej (Bielsko-Biała), Kępka (Bielsko-Biała), Szydłowski (Warszawa), Vlk (CSR), Henrych (Bydgoszcz), Jasiński (Kraków), Pruszyński (Bielsko-Biała), Glesk (CSR), Adamski (Poznań), Kochanowski (Wrocław), Zientek (Bielsko-Biała), Pienkiewicz (Warszawa), Bojanowski (Bielsko-Biała), Sebasta (CSR) i Ablamowicz (Bielsko-Biała).

Dotychczas odbyły się konkurencje: wysokościowa i szybkościowa. Szereg innych konkurencji pozostaje jeszcze do rozegrania, co nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Zakonczenie zawodów będzie miało miejsce w przyszłą niedzielę. (bs)

Drugi występ piłkarzy czeskich

Śląsk — Praga 2:2 (2:2)

Kontuzje Spodzieji i Pytla

ZABRZE. Drugi występ piłkarskiej reprezentacji Pragi na Śląsku przyniósł gospodarzom szczęśliwy remis, a prawdę mówiąc, powinien być dać zwycięstwo Czechom, którzy strzelili po przerwie trzecią bramkę. Piłka z całą pewnością przeszła przez linię bramki całym obwodem i Budny wyciągnął ją błyskawicznie, czego sędzia nie zauważył i bramki nie uznał mimo protestów gości.

Tym razem było odwrotnie niż w Hajdukach. Ślązacy zagrali dobrze i skutecznie w pierwszej połowie i prowadzili 2:0. Tuż przed przerwą Czesi wyrównali w ciągu dwóch minut. Stwierdził trzeba, że pierwszą bramkę może zapisać na swoje konto obrona Śląska, a drugą obciąża bramkarza Budnego, który się fatalnie ustawił i

puścił kompromitująco niegroźny strzał.

Atak Śląska to był właściwie AKS wzmocniony Wiśniewskim z Polonii bytomskiej na lewym skrzydle. Pomoc grała w składzie: Wiczorek, Bartyla, Szmyd, parę obrońców stanowili: Janduda i Pytel. Czesi zagrali w składzie niemal identycznym jak w sobotę. Optycznie niedzielny mecz wypadł znacznie słabiej, przede wszystkim wskutek tego, iż gra była ostrą a chwilami prowadzoną wręcz nie fair. Ofiarą brutalnych kopnięć padli Spodzieja i Pytel, a inni nasi gracze również często koziołkowali po zetknięciu się z twardym przeciwnikiem. Sędzia Dorogyi był dla Prażan stanowczo ponad tolerancyjny. Trudno było sprawdzić zaraz po meczu, jakiego rodzaju kontuzje ponieśli Pytel i Spodzieja. Oby AKS nie musiał bez winy z jego strony występować w rozgrywkach ligowych bez filarów swej drużyny.

W drużynie reprezentacji Śląska najlepiej wypadli Pytel, Kulik i Bartyla oraz Janduda. Słabiej niż zwykle grał Spodzieja. Muskała bardzo ruchliwy, był w sumie mało produktywny. Wiśniewski miał kilka ładnych zagrań, ale już po paru minutach gry widać było, że nie dotrzyma kroku silnym i roslým Czechom. Obie bramki strzelone przez naszych napastników były wysokiej

klasy wyczynem piłkarskim. Szczególny aplauz uzyskała wspaniała bomba Pytla, oddana z trzydziestu metrów i precyzyjnie mierzona. Nawet olbrzymi Koczek nie dosięgnął piłki, mimo rozpaczywej próby.

Bramki dla Czechów strzelili Srsen i Bożkow, najgroźniejsi napastnicy drużyny praskiej. Do-

skonałe grała pomoc czeska, podążająca stale za atakiem. Obrona mniej pewna. Bramkarz hardzo dobry. Widzów około 8 tysięcy.

Jeszcze raz okazało się w Zabrzu, że wysokie ceny biletów mogą odstraszyć nawet najzagorzalszych kibiców piłkarstwa. Niech to będzie nauką na przyszłość. (bkm)

Rybnik — Ostrawa 6:3 (3:2)

Rybnik. (tel. wł.) Już w trzeciej minucie gry Czesi przebili się przez obronę gospodarzy i ulokowali w siatce piłkę ze strzału Widliczki. Z kolei reprezentacja podokręgu przystąpiła do ataku. Mimo usilnych zamiarów wszystkie piłki strzelane na bramkę gości wylatywały doskonale bramkarz Aniol. Mimo to udaje się gospodarzom w 29 minucie z pięknego strzału Rudy uzyskać wyrównanie. Następnie strzela w 35 minucie Szlegier drugą bramkę i w 38 minucie Pierchała trzecia bram-

Po przerwie w 11 minucie wskutek sfaulowania jednego z graczy gości sędzia dyktuje rzut karny i Cyprys strzela pierwszą bramkę po połowie. W 12 minucie zespół rybnicki zdobywa dalszą bramkę z pięknego strzału Pierchały. W 15 minucie Dybała lokuje piłkę w bramce przeciwników. W 35 minucie gry Janik zdobywa szóstą bramkę dla reprezentacji podokręgu. Gra jest niezwykle ostra.

Z graczy podokręgu najczęściej uznania zdobył bramkarz Bednorz, Gajewski, Janik, Pierchała, Szlegier i Ruda. Sędzia Oleś obiektywny. Widzów ok. 4 tys.

Skonecki ponownie tenisowym mistrzem Polski

Szczecin (tel.). W niedzielę zakończone zostały w Szczecinie tenisowe mistrzostwa Polski. Tytuł mistrza zdobył ponownie Skonecki, który po słabej grze pokonał w finale Kończaka 2:6, 7:5, 6:2, 6:2. W grze podwójnej mistrzostwo zdobyła para Skonecki-Toczyński zwyciężając parę śląską Kończak-Niestroj w trzech setach 8:6, 6:3, 6:4. W grze mieszanej rozegrano w godzinach przedpołudniowych drugi półfinał zakończony zwycięstwem pary Popławska-Bratek nad Rudowska-Beldowski 6:2, 5:7, 6:4. W finale para Jerzejowska-Hebda zwyciężyła parę Popławska-Bratek 4:6, 6:0, 6:1. Finał w konkurencji pań pomiędzy Jedrzejowską i Popławską z powodu choroby Popławskiej nie doszedł do skutku.

Turniej pocieszenia wygrał Skonecki II bijąc Mrokowskiego 7:5, 6:1, 6:1.

Nikle zwycięstwo pięściarzy śląskich

RKS Batory — Cracovia 9:7

Kraków. Towarzyski mecz bokserki rozegrany między mistrzem Śląska RKS Batory a Cracovią, zakończył się nieznacznym zwycięstwem bokserów śląskich 9:7.

Wyniki techniczne walk (bokserscy śląscy na pierwszym miejscu): waga musza — Kempa zwyciężył na punkty Przybyłowicza, w kogucia — Bazarnik wygrał z Przybylskim, w piórkowa — Ponant zwyciężył na punkty Barana, w lekka — Bibrzycki zremisował z Szczerbowski, waga półśrednia — Kula przegrał na punkty z Rapaczem, w ciężka — Kolonko zremisował z Bereźnikiem. Zamiast wagi półciężkiej rozegrano spotkanie w wadze papierowej, w której Ponant II zremisował z Wszkolkiem.

Zjednoczenie — Flota 12:4

Bydgoszcz. Odbyło się tu towarzyskie spotkanie bokserkie między mistrzem Pomorza KS „Zjednoczenie” i reprezentacyjną drużyną marynarki polskiej KS „Flota” z Gdyni. Spotkanie zakończył się wysokim zwycięstwem „Zjednoczenia” w stosunku 12:4.

Wyniki techniczne walk (bokserscy „Zjednoczenia” na pierwszym miejscu): w. musza — Józwiak zwyciężył na punkty Millera, w kogucia — Kruza zwyciężył przez k.o. w pierwszej minucie walki Ligence, w piórkowa — Leczkowski przegrał na punkty z Gmińskim, w lekka — Baranowski I pokonał na punkty Rostalskiego, w półśrednia — Wikliński pokonał na punkty Kruka, w średnia — Sosnowski zwyciężył na punkty Bednarza, w półciężka — Gnat zwyciężył na

punkty Licka, w ciężka — Chyla oddał punkty walkowerem Koralewskiemu. Zawody prowadził w ringu Rozmarynowicz (Bydgoszcz).

Warta-Repr. Poznania 10:6 w boksie

Poznań. Rozegrane w Poznaniu spotkanie bokserkie między Wartą i reprezentacją miasta zakończyło się w pełnej zasłużonym zwycięstwem odmiodzonej drużyny „Warty” w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk: w papierowa — Sobkiewicz zremisował z Manelskim (W), w musza — Kasperczak (P) zremisował z Liedtke (W), w kogucia — Gensler (P) zremisował z Biskupskim (W), w piórkowa — Panke (P) zremisował z Szymańskim (W) w lekka — Kazimierzak (P) zwycię-

Mistrzostwa torowe Polski Kupczak rewanżuje się Bekowi

Kraków. Na torze Cracovii odbyły się zawody kolarskie o mistrzostwo Polski. Największą niespodzianką mistrzostw było wyeliminowanie dotychczasowego mistrza Polski — Beka (LKS) z finałów. Bek przegrał w biegu półfinałowym o ówczesny kółka z Muisalem (Kraków). Bieg finałowy zakończył się zwycięstwem Kupczaka (Garbarnia). W walce o 3 i 4 miejsce zwyciężył Bek przed Włodarczykiem, ustanawiając najlepszy wynik dnia 12,9 sek.

zył na punkty Ratajczaka (W), w półśrednia — Tomaszewski (P) przegrał na punkty z Szkudlarskim, w średnia — Zbytek (P) przegrał na punkty z Adamskim, w półciężka — Ratyński (P) przegrał na punkty z Frankiem (W). Zawodom przylądowało się ponad 3,000 widzów.

Zagłębie — Opole 3:2 (1:2)

Będzin. Rozegrany na boisku Sarmacji w Będzinie międzyokręgowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Zagłębia i Śląska Opolskiego, zakończył się nieznacznym zwycięstwem Zagłębia. Pierwsze minuty gry należą do miejscowych, którzy w tym czasie uzyskują ze strzału Słoty prowadzenie. Od 20 minuty Opolanie otrząsają się z przewagi gospodarzy, dochodząc coraz więcej do głosu. W tym też zdobywają przez Grunera wyrównanie, a na 7 minut przed przerwą najlepszy gracz na boisku, Fuchs, zdobywa dla Opola prowadzenie.

Po przerwie następuje okres przewagi Zagłębia, której jednak atak wskutek niedyspozycji strzałowej nie umie cyfrowo wykorzystać. W 18 minucie sędzia za rzekę obrońcy dyktuje rzut karny, którego Słota nie wykorzystuje. Wyrównanie pada dopiero w 25 minucie ze strzału Prostackiego. Ten sam gracz w sześć minut później zdobywa prowadzenie dla swych barw i ustala wynik dnia. Z drużyny Zagłębia na specjalne wyróżnienie zasługuje Jelonkiewicz, który był motorem całej

drużyny. Zawody prowadził obiektywnie p. Grabiński z Sosnowca. Widzów około 2 tysięcy.

Francja — Czechosłowacja 4:0 (0:0)

Praga. W sobotę rozegrany został w Pradze międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Czechosłowacją i Francją. Spotkanie to wzbudziło olbrzymie zainteresowanie i zgromadziło na stadion Sparty około 50 tys. widzów, którzy byli świadkami dotkliwej już trzeciej w biegu roku porażki Czechosłowacji w stosunku 0:4 (0:0).

Francuzi do spotkania tego wystąpili w swym najlepszym składzie. Okazali się drużyną bezsprzecznie lepszą, byli bardzo do brze zgrani i szybsi od swych przeciwników, toteż w drugiej połowie meczu górowali zdecydowanie nad miejscowymi.

Pierwsza połowa gry wyrównana na okresami przy lekkiej przewadze gości.

Po przerwie Francuzi strzelili 4 bramki, a to w 17 minucie przez

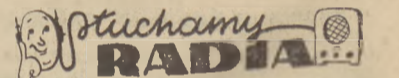
Battuex oraz w 20, 26 i w 45 minucie przez najniebezpieczniejszego napastnika Francji Baratte.

Pomorze — Poznań 8:2 (4:2)

Warszawa II — Częstochowa 3:3 (2:2)

SK TRUTNOV (CZECHOSŁOW.) — GZKS GÓRNIK 15:1 W TENISIE

Czytaj SPORT i WCZASY



WTOREK 15 CZERWCA

5.57 Sygnał i zapowiedź stacji, 6.08 Sygnał i pieśń poranna, 6.05 Muzyka, 6.15 Dziennik, 6.30 Muzyka, 6.50 Program, 7.00 Dziennik, 7.05 Muzyka, 8.20 Odcinek powieści, 8.35 Muzyka, 8.48 Poradnik domowy, 8.55 Informacje, 9.00 Skryzanka PCK, 9.10 Program, 9.15 Lekcja języka czeskiego, 11.57 Sygnał i hejnał, 12.04 Płyty, 12.09 Dziennik, 12.30 Muzyka, 12.35 Muzyka radziecka, 12.55 Poradnik wiejski, 13.10 „Eliza Orzeszkowa” — odczyt, 13.25 Płyty, 13.30 Koncert rozrywkowy, 14.30 Lekcja języka czeskiego, 14.45 Koncert żyweń, 15.00 Informacje Polski południowej, 15.15 Aktualia, 15.25 Otwarcie tygodnia PCK, 15.30 Audycja dla dzieci, 15.50 Skryzanka ogólna, 16.00 Dziennik, 16.30 Pogadanka, 16.30 Koncert, 17.00 Dwie Ojczyzny — słu chowisko, 17.45 „Gra w szachy”, 18.00 Sylwetki śląskie, 18.10 Ułubione melodie, 18.45 „Jak zostałem pisarzem”, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Koncert symfoniczny w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Eugenii Umńskiej (skrzypce), 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka, 22.45 Program, 22.50 Muzyka, 23.00 Dziennik, 23.10 Muzyka, 23.00 Program, 23.30 Hymn i koniec audycji.

T. T. Jez (9) Na wozie i pod wozem

Kampania węgierska 1848/49 r.

Woleliśmy to, aniżeli pozostawanie w obozie. Ruszyliśmy w marsz, śnieg gęsty padać zaczął. Wykomenderowano mnie na kwatery mistrza kompanji. Ruszyłem razem z kwaternymi do ulanów i, oni konno, ja piechotą, zaszedłem z nimi do Török Sz. Miklosz, gdzie zakwaterowałem się w sekcji w domu, w którym na katafalku, w otoczeniu światła spoczywał nieboszynek. On spoczywał na katafalku, my zaś, gdzie który przyległ. Spaliśmy tak twardo, żeśmy nie słyszeli eksportacji zwłok, co się bez kłuszą, służby kościelnej, śpiewów i ruchu nie obojętne. W Török Sz. Miklosz wypożyczeliśmy należycie. Nastąpiły potem marsze i kontrmarsze.

Wspomnienia moje przedstawiają mi je mętnie spowodu, żeśmy odbywali pochody przy niepogodzie ustawicznej i myśleliśmy nie o czym innym, jako o spoczynku. Przypominam sobie wszakże moment jeden, o którym zapomniać trudno. Nocowaliśmy i, zdaje się, dniewkęśmy odbyli we wsi jakiejś dużej. Rozeszła się pomiędzy nami wiadomość, że do korpusu naszego przydzielonym został batalion dziewięty honwedów, zwany od czapek czerwonych „rotkaplerami” albo po węgiersku vöröszipkosz. Batalion ten, pochodzący z Koszyc, wsławił się kilku czynami odwagi, które mu rozgłos nadały. Styszeliśmy o nim i byliśmy onego ciekawi, a mogliśmy ciekawość wrychle zaspokoić, albowiem batalion we wsi nocował i miał w kolumnie marszowej miejsce zajęte. Gdy nas do pochodu za wieś wyprowadzono i na placu obok drogi postawiono, domyślił się, że rotkaplery będą mimo przedchodzili. Czekaliśmy na nich z bronią do nogi, i kiedyśmy tak czekali, na drodze ukazała się jakaś kobieta stara, za rękę przez dziewczynę młodą prowadzona. Kobieta zbliżyła się; spostrzegliśmy, że jest ślepa; podszła przed front nasz, rękę wyciągnęła, po piersiach palcami stojącego przed nią żołnierza pogładziła. Wpół się odwróciła i ramiona i oblicze dogory wznosząc, zawołała: — Boże, dzięki ci, żeś mi pozwolił przed śmiercią dotknąć się do żołnierza polskiego...

Wyrazy te wygłosiła po polsku. Zaledwie przebrzmiały, słyszeć się dał na bębnach wybijany marsz i ukazało się na drodze czoło

kolumny batalionowej rotkaplerów. Dziewczyna starszuskę pociągnęła; obie śpiesznie przez drogę przeszły. Nie widzieliśmy ich więcej. Uwagę naszą całą pochłonęli rotkaplery.

Sławny huściec ten nie posiadał miny obiecującej, nie przedstawiał się maż w męża. W szeregach pod względem doboru ludzi panowała rozmaitość wielka co do wzrostu, tuszy i wyrazu twarzy. Przeciągłi mimo nas rotami. Obok człowieka słusznego szedł mały, obok piękniego mizerak; zauważyliśmy jęgotnością jakiegoś krótkiego a krepiego, w dużych srebrnych okularach, starannie uczesane, w czapczce czerwonej nabakier, który pod tornistrem i z karabinem na ramieniu miał minę mordercy serc niewieścich w małym miasteczku, za żołnierza przebranego. Inny znów wyglądał niby ksiądz wywołka. Większość składała się z chłopaków gólowących, uginających się pod ciężarem flinty. Szli krokiem niepewnym, chwiejnym. Powitaliśmy ich okrzykiem: Eljen a vöröszipkosz!

Odpowiedzieli nam: Eljen a Lengyel. Okrzyk ten miał w sobie coś jakby nieszczerzego, z przerwami się ciągnął i skonał. Słowem, rotkaplery zrobili na nas wrażenie nieosobliwe. Wyobrażaliśmy ich sobie inaczej, bardziej po ryckurowi. Pochody dalsze odbywaliśmy z nimi i niebawem znaleźliśmy się w tej samej Cibakbahyje, która się nam wyprawa niefortunną upamiętniła.

Postawiono nas na kwaterach ciasnych, karmiono niekoniernie dostatecznie i męczono służbą forpocztową. Sekcja moja dzieliła mieszkanie z sekcją węgierską z bataljonu Wazów, w której Cygan jeden dla niewiadomej mi racji polubił mnie, przynosił niewiadomo skąd ryby i żywił mnie niem. Staliśmy na miejscu przez dni trzy. Pierwszą noc spędziłem na forpocztach, druga na strażnicy we wsi, na trzecią zamierzaliśmy wyspać się, lecz woprzek zamiarowi temu stanął rozkaz, który nas wieczorem przez most przeprowadził i na noc całą w pochód wyprawili. Była to dla mnie niespodzianka całc niemita. Czulem się znużony, z sił wybity. Marszerować jednak musiałem, marszerowałem, potrzebując tornistrem i przekładając karabin z ramienia lewego na prawe, z prawego na lewe, celem ulżenia krzyżom i ramionom, które mnie bolaly, och! bolaly. Przytem senność mnie trapiła. Usypiałem idąc i przebudzałem się nagle, gdym padać miał. W ciągu nocy raz tylko udzieliło nam spoczynku krotkiego, który mnie podrażnił jeno. Upadałem ze znużenia i ze snu tak długo, aż ranek zaświtał.

Brzask dzienny odsłonił przed nami w oddaleniu panoramycznem miastp rozrzucone szeroko, a oddzielone od nas spadzistością, która ze strony naszej wód schodziła i na przeciwną pod górę się

wznosiła, formując dwa, jedno za drugim, rozległe płaskowzgorzta, odkryte, jak oki sięgnie, zoranemi i upulchnionemi rolami. Na prawo płynęła Cissa, na lewo w perspektywie dalekiej widniały laski; zresztą horyzont na wsze strony otwarty ogniskował się niejako w gromadzie domów, spośródka której wystrzelały wieże kościołów. Zatrzymano nas i frontem do miasta szykować poczęto. — Bitwa!...

Wyraz ten po szeregach się przesunął. W chwili tej zapominałem, że kiedykolwiek byłem znużony, zbolaly i senny. Otrzeźwiałem odrazu. Uwagę moją zajęła wjeżdżająca na pozycję artylerja, konie działa niby pługi po zoranę ciągnęły roli. Zająłem się następnie skowronkami, co się w powietrzu nad głowami naszymi rozszczebiały. Posuwać się nam naprzód kazano; usłyszeliśmy kroków paręset, i w ciszy porankowej zabrzmiał huk wystrzału działowego. Po wystrzale tym w przestankach krotkich zabrzmiał wystrzał drugi i trzeci. Znow zapanowała cisza. Posuwaliśmy się z oczami na miasto zwróconemi. Zrazu nie widać było nic, nagle zamajaczyły lawy ruchome i rozwinęły się w linie długą na płaskowzgorzu przeciwległem, mając nas przed sobą, miasto za sobą. Po szeregach naszych rozległo się wołanie: „stój!”. Była to chwila, w której się Damianiec, na widok wojsk regularnych w szuku stojących, zawałal. Honwedów część ogromnie większa po raz pierwszy w ogień iść miała. Miał więc niejaki do nieufania im powód, i spowodu tego zawałal się, a nawet rozkaz do odwrotu dał, ale rozkaz ten odwołał natychmiast na przedstawienie Wysockiego, który rezultat bitwy na swoją wziął odpowiedzialność. Wnet przeto adiutanci roznieśli po kolumnach wyraz: „Naprzód!” w połączeniu z poleceniem rozspania przed frontem tyraljerów.

W tyraljerj wysłano z bataljonu naszego dwie sekcje z prawego skrzydła. Wsunęliśmy się, w łańcuch rozwinęli i w chwili tej zawiązał się ze strony jednej i drugiej ogień działowy. Pospieszaliśmy naprzód, zrazu wód, następnie podgorę, na płaskowzgorze przeciwległe, na które skorosmy wbiegli, wnet przyjęliśmy zostali salwami broni ręcznej, sypanymi z rozwiniętych na front szeregów austrjackich na odległość taką, że dokładnie widne nam były obliza przeciwników. Gwizd kul, podobny do psyania ős, uszy nam napelnil. Biegliśmy naprzód, strzelając i nabijając, nabijając i strzelając. Austrjacy raz jeszcze do nas ognia bataljonami dali; myśmy im w odpowiedź na to „hura!” huknęli i z bagnętami pochylonemi na nich skoczyli.

(Dalszy ciąg nastąpi)